

Jacek Mazurkiewicz

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID 0000-0001-5936-9038

j.mazurkiewicz@wpa.uz.zgora.pl

**„ $2 \times 9 = 81$ na odwrót, a $9 \times 9 = 18$ na odwrót”
Matematyczna igraszka dziewięciolatki,
a prawo autorskie i cywilne***

Słowa kluczowe: tabliczka mnożenia, uczennica, prawo autorskie, dobro osobiste

Streszczenie. Dziewięcioletnia uczennica drugiej klasy szkoły podstawowej zaobserwowała (odkryła?) szczególną cechę tabliczki mnożenia dotyczącą mnożenia przez 9. Wydaje się, że może mieć to walor podczas edukacji matematycznej dzieci. W artykule rozważam, czy po spełnieniu innych wymogów obserwacja ta może być przedmiotem ochrony prawnoautorskiej. Niewątpliwa jest dla mnie jej ochrona jako dobra osobistego.

**„ $2 \times 9 = 81$ conversely and $9 \times 9 = 18$ conversely”
Mathematic play of 9- year-old, the copyright and the civil law**

Keywords: multiplication table, student, copyright, personal good

Summary. Nine-year-old student of the second class of primary school has observed (discovered?) specific feature of multiplication table referring to multiplication by 9. It appears it might have some value for children mathematic education. In this article I consider whether, after meeting other requirements, such observation might be protected by copyright. Its protection as personal good is unquestionable to me.

* Za pomoc w kwerendzie internetowej, uwagi, sugestie, nawet przestrogi, przede wszystkim za trud mozolnej i długotrwałej korekty od serca dziękuję ukochanej Basi Bernfeld z Wiednia. Za tłumaczenie na angielski streszczenia dziękuję serdecznie mojej najwybitniejszej doktorantce adwokat dr Ani Dubowskiej z Wrocławia, autorce wyśmienitej, unikalnej i niewydanej monografii pt. *Wygasałość autorskich praw majątkowych. Jej uzasadnienie, ocena i krytyka*, ocenionej najwyżej, z wyróżnieniem, przez obu recenzentów w przewodzie doktorskim: prof. J. Błeszyńskiego i prof. P. Steca. Za korektę tłumaczenia tekstu w urdu dziękuję N.M., a za korektę tłumaczenia tekstu w chińskim uproszczonym oraz japońskim dziękuję S.A.

Nie tylko dla badaczy współczesnego polskiego prawa autorskiego to konstatacja i termin fundamentalny: przedmiotem tego prawa jest utwór, czyli „każdy” przejaw² „działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek

¹ Mędrca, badacza, mojego *Vater imago*. Urodzony w 1910 r. w czworaku, syn warszawskiego tramwajarza, absolwent Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, pod kierunkiem prof. I. Koschembahr-Łyskowskiego napisał pracę doktorską, działacz socjalistyczny, członek Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie”, aresztowany z powodów politycznych przez policyjne władze sanacyjne i broniony przez swego promotora, byłego rektora Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie przed donosami gen. J.K. Zamorskiego, komendanta Policji Państwowej (w 1938 r. uczestnika delegacji polskiej na zjazd NSDAP w Norymberdze, gdzie pojawił się jako polski komendant policji, potem zaprosił i w 1939 r. gościł w Polsce H. Himmlera oraz powitał go z udziałem kompanii honorowej Szkoły Policji w Gołędzinowie, a potem towarzyszył Himmlerowi nawet w Białowieży, natomiast z broniącej się przed Niemcami Warszawy uciekł już 6 września 1939 r.); *Kordian Józef Zamorski*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Kordian_%C3%B3zef_Zamorski [dostęp: 13.05.2023]. Podczas wojny J. Falenciak był więziony w obozach koncentracyjnych aż do wyzwolenia w KL Mauthausen-Ebensee, po wojnie działacz społeczny i polityczny, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, kierownik Zakładu Prawa Rzymskiego na WPiA UW, założyciel Pracowni Rękopisów i Starodruku Prawniczego Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego na Piasku, obrońca pracowników UW represjonowanych w czasach PRL z powodów religijnych i politycznych (wśród represjonowanych m.in. prof. M. Chamcówna, pośród donosami strofowanych przyszła prof. J. Dąbrowa, do objętych inwigilacją SB nawet ja), zaprosił w 1955 r. do pracy na WPiA UW księdza biskupa prof. Michała Wyszyńskiego i potem także jego bronił przed nieprawdziwym „okołoreligijnym” donosem prof. W. Berutowicza. Profesor Falenciak był wybitnym i chyba ostatnim w Polsce znawcą prawa rzymsko-kanonicznego, badaczem także (czyli tylko między innymi) współczesnego prawa morskiego oraz jego historii, wszechstronnym badaczem nie tylko prawnych zagadnień w *Księdze henrykowski*, statusu niewiasty w rękopisie *Verbarius de terminis utriusque iuris* (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn.: II F 9), XIII-wiecznego rękopisu Biblii hebrajskiej (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Cod. M 1106) oraz sławizmów prawnych w *Słowniku Żydowskim* H.L. Stracka. Zmarł w 1986 r. Pochowany na Cmentarzu Osobowickim (obok jego grobu jest do dzisiaj miejsce na mogiłę jego żony Heleny, zawsze bezpartyjnej, której w 1991 r. wrocławskie „władze niecmentarne” nie pozwoliły tu pochować w ramach pośmiertnej „walki z komunistyczną nomenklaturą”). Por. np. I. Żeber, *Jerzy Falenciak (1910–1986)*, [w:] *Pamięci zmarłych profesorów i docentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego 1945–2010*, red. L. Lehmann, M. Maciejewski, Wrocław 2010, s. 58 i n.; zob. także K. Orzechowski, *Jerzemu Falenciakowi*, [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Falenciaka*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1987, No 927, Prawo CLIX 114, s. 3 i n.; J. Mazurkiewicz, *Janina Dąbrowa (1931–1985)*, [w:] *Pamięci zmarłych profesorów i docentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego 1945–2010*, red. L. Lehmann, M. Maciejewski, Wrocław 2010, s. 51 i n.; J. Mazurkiewicz, *Zanim pomyśleliśmy nasze szczęzną wraz z nami. Wrocławskie projekty ochrony prawnej dzieci i kobiet*, Wrocław 2016, „Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego: e-Monografie”, s. 375–376.

² Por. opinię, że nieprzypadkowe jest „użycie przez ustawodawcę w definicji utworu określenia »przejaw«. Po pierwsze, chodzi o wyekspozowanie istotnego dla procesu tworzenia uzewnętrzniania, objawiania powstającej dzięki intelektowi twórcy koncepcji, która może zostać objęta ochroną dopiero po »wyjściu« ze sfery umysłu autora i nadaniu jej przez niego skonkretyzowanego kształtu, pozwalającego na zapoznanie się z utworem przez inne osoby” (R. Golat, *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2016, s. 37).

postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia [...]” (art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych³).

Dla rozmyślań (może bardziej niż rozważań) przedstawionych w tym artykule, który czytać mogą również nieprawnicy, pożyteczne może okazać się przytoczenie także części art. 1 ust. 2 pkt 1 PA, który stanowi, że choć tylko „w szczególności”, ale przedmiotem tego prawa „są utwory [...] wyrażone [...] symbolami matematycznymi [...] ([...] publicystyczne [...])”.

Nie bez znaczenia może być tu także postanowienie art. 2¹ PA⁴, że ochroną prawa autorskiego „nie są objęte [...] odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne”⁵.

* * *

Przed wielu laty J., ojciec czworga dzieci, niepokoił się tym, co jego córki i synów czeka w szkole podstawowej. Pamiętał, że tabliczki mnożenia⁶ nie nauczył się nawet w klasie piątej. Przeszedł, jak się mówiło, do klasy szóstej dlatego, że, jak powiedział jego matce nauczyciel matematyki: „pani syn dostał na świadectwie trójkę z matematyki tylko dlatego, że jest pani moją dyrektorką”.

Dlatego, gdy kolejno P., Z., M. i Ja. rozpoczynali naukę w drugiej klasie, ich ojciec za najdonioślejszą uważał troskę o opanowanie przez dzieci tabliczki mnożenia. Jej nauka przez P., M. i Ja. przebiegała tradycyjnie. Zadziwiająco, nie tylko ojca, stała się tabliczkomnożeniowa ścieżka dziewięcioletniej Z.

Już w drugim miesiącu nauki drugoklasistka poinformowała ojca, że tabliczkę mnożenia zna. Ten niedowierzał jej, mówiąc, że „w naszej rodzinie to niemożliwe”. Kilka razy ponawiała próby zainteresowania ojca nabytą niedawno wiedzą.

³ Ustawa z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2022 r., poz. 2509 ze zm.), dalej oznaczana tu skrótem PA.

⁴ Także część unormowania, w którym ustalono, że utwór „jest przedmiotem prawa autorskiego od chwili ustalenia [...]” (art.1 ust. 3 PA) i że ochrona „przysługuje twórcy niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności” (art. 1 ust. 4 PA).

⁵ Co, rzecz jasna, w niczym nie ogranicza zasadnej ochrony cywilnoprawnej wskazanych dóbr (w ogóle), przede wszystkim na podstawie art. 23 k.c. Zagrożenia upatruję w możliwej interpretacji sformułowanego tamże słusznego poglądu, że same „idee, abstrakcyjne pomysły, muszą w interesie społecznym pozostać wolne”. „Wolne” będzie się bowiem wielu kojarzyło z „niechronione”, przed czym autor tej wypowiedzi powinien niektórych swoich czytelników stanowczo przestrzec. Por. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2013, s. 48-49.

⁶ Tabliczka mnożenia to „tabelaryczny sposób zestawienia wyników mnożenia przez siebie liczb naturalnych”, *Tabliczka mnożenia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Tabliczka_mno%C5%B-Cenia [dostęp: 13.05.2023]. Tabliczka mnożenia to „mnożenie liczb jednocyfrowych” (E. Stucki, *Metodyka nauczania matematyki w klasach niższych. Część III*, Bydgoszcz 1994, s. 80).

Po kilku miesiącach J. usłyszał od niej wieczorem: „Wiem, że mi nie wierzysz, ale czy zauważyłeś, że tabliczka mnożenia jest dziwna?”. Znużony całodzienną pracą J. otworzył ze zdumienia usta. I usłyszał, że:

$1 \times 9 = 90$ na odwrót, a $10 \times 9 = 09$ na odwrót.
 $2 \times 9 = 81$ na odwrót, a $9 \times 9 = 18$ na odwrót.
 $3 \times 9 = 72$ na odwrót, a $8 \times 9 = 27$ na odwrót.
 $4 \times 9 = 63$ na odwrót, a $7 \times 9 = 36$ na odwrót.
 $5 \times 9 = 54$ na odwrót, a $6 \times 9 = 45$ na odwrót.
 $6 \times 9 = 45$ na odwrót, a $5 \times 9 = 54$ na odwrót.
 $7 \times 9 = 36$ na odwrót, a $4 \times 9 = 63$ na odwrót.
 $8 \times 9 = 27$ na odwrót, a $3 \times 9 = 72$ na odwrót.
 $9 \times 9 = 18$ na odwrót, a $2 \times 9 = 81$ na odwrót.
 $10 \times 9 = 09$ na odwrót, a $1 \times 9 = 90$ na odwrót.

* * *

W czasach transformacyjnej, drańskiej smuty polskie rodziny miały prozaiczne, choć bardzo ambarasujące zajęcia. Po kilkunastu latach J. oraz Z. spotkali się w biskupińskiej willi z prof. Józefem Łukaszewiczem, byłym rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego, badaczem m.in. probabilistycznych zastosowań matematyki. Profesora pytanie o obserwację Z. nie zdziwiło. Tłumaczył ją, posługując się m.in. skomplikowanymi dla gości wzorami. Ponad dwie godziny. Nie zrozumieli nic i oczywiście nic nie zapamiętali. Gdy małżonka profesora powiedziała, że kolacja wystygnie, J. zdążył jeszcze zapytać prof. Łukaszewicza, czy kiedykolwiek zauważył on lub słyszał o zaobserwowanej przez dziewięcioletnią Z. „cesze” tabliczki mnożenia. Odpowiedział: „Nie”.

* * *

Później Z. zapytała o to samo profesora D., specjalistę nauk matematycznych i statystycznych. Zbył ją typowym dla niego, zważywszy hołubione niegdyś wśród akademików zwyczajem, aroganckim: „Nie interesuje mnie to”.

Przez ponad trzydzieści lat J., przy różnych okazjach, przedstawiał obserwację Z. ponad kilku setkom osób (w tym kilkakrotnie zgromadzonym razem), nie tylko, a nawet rzadko akademikom. Nikt nie powiedział, żeby o tej cesze tabliczki mnożenia wiedział lub słyszał.

I nie znalazł J. o tym wzmianki w piśmiennictwie dostępnym nie tylko niematematykom, z czego, rzecz jasna, niewiele wynika.



Były czasy, gdy J. współpracował z dr Marią Łopatkową, najwybitniejszą po II wojnie światowej obrończynią praw dzieci w Polsce, pisarką, posłanką i senatorką RP, dziś prawie zapomnianą. Znała ona także Z., wspominała o niej z uznaniem w jednym z najważniejszych swoich wywiadów⁷. Być może z doświadczeń, gdy M. Łopatkowa była wiejską nauczycielką, wynikało to, co powiedziała: „Trudno uwierzyć, że mająca dziewięć lat Z., żadne tam, chwała Bogu, cudowne dziecko, dokonała⁸ «odkrycia» w tabliczce mnożenia. Ale to, co przecież zauważyła ona – nie słyszałam bowiem, aby dokonał tego ktoś inny⁹ – ma niebagatelne znaczenie

⁷ To, co „robi Wasza Trójka: Ty, Twoja siostra Zosia i brat Piotr z przyjaciółmi, jest wprowadzaniem w życie pedagogiki serca, chociaż pewnie tego tak nie nazywacie. Przypomnę – podjęliście walkę z żebractwem dzieci, z antysemityzmem, z ksenofobią, z zakłamaniami. Kiedy myślę o Was i młodzieży do Was podobnej, której nie jest wszystko jedno, rośnie we mnie nadzieja na uratowanie świata” (*Marysia i Maria. Wywiad Marysi Zaporowskiej z Marią Łopatkową*, [w:] *Dobro pojęme jak krzywdą. prawna ochrona dziecka. Deklaracje a rzeczywistość*, red. J. Mazurkiewicz, P. Mysiak, Wrocław 2017, s. 29).

⁸ Chciałoby się dodać „niechcąc”, ale tego przymiotnika nie było w przytoczonej wypowiedzi M. Łopatkowej (*nb.* w opowiedzianej przez Z. i przez nią zapamiętanej oraz spisanej tu wypowiedzi M. Łopatkowej umieszczam przypisy, korzystając ze zgody M. Zaporowskiej, autorki przekazu tej wypowiedzi). Warto jednak w tym miejscu dodać: „dla przyznania rezultatowi pracy człowieka statusu utworu nie mają znaczenia m.in. takie okoliczności, jak [...] przekonanie autora o twórczym charakterze rezultatu pracy [...]” (J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, s. 31. Zob. także J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2017, s. 26. Zob. też że „dla przyznania rezultatowi pracy człowieka statusu utworu nie mają znaczenia m.in. takie okoliczności, jak [...] zamiar stworzenia utworu [...]” (J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, s. 31. Zob. także J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie i prawa...*, s. 26. A prócz cytowanego poprzednio, że „dla przyznania rezultatowi pracy człowieka statusu utworu nie mają znaczenia m.in. takie okoliczności, jak [...] wielkość [...]” utworu, „jego przeznaczenie [...]” oraz wartość (estetyczna, naukowa lub użytkowa – ochronie autorskiej podlegają także dzieła bezwartościowe i określane jako „kicz”) [...] (J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, s. 32. Zob. także J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie i prawa...*, s. 27).

⁹ Nieustalenie tego, czy obserwacji dokonanej w przedinternetowych czasach przez Z., dziewięcioletnią uczennicę drugiej klasy szkoły podstawowej, dokonał przed jej obserwacją (tym bardziej po dokonaniu tej obserwacji) ktoś inny, nie ma żadnego znaczenia dla uznania jej autorstwa podlegającego ochronie cywilnoprawnej lub autorskoprawnej: możliwe są bowiem „przypadki, w których dwóch lub nawet więcej autorów działających niezależnie od siebie korzysta z tego samego pomysłu, opracowując go twórczo przy użyciu zbliżonych środków artystycznych, co może się zdarzyć, zwłaszcza gdy utwory dotyczą tej samej bądź bardzo podobnej tematyki” (K. Czub, *Prawo własności intelektualnej. Zarys wykładu*, Warszawa 2016, s. 78 oraz wskazany w przypisie 111 wyrok SA w Warszawie z 15.09.1995 r., I ACr 620/95, LEX nr 62623). Nieco inaczej: gdyby, co wielce prawdopodobne, obserwacji Z. – która to obserwacja po ustaleniu uzyskała, tak uważam, status utworu – dokonał wcześniej ktoś inny, nie zmienia to charakteru tego utworu jako rezultatu działalności twórczej. Warto tu przytoczyć spostrzeżenie, że w „ostatnich latach przedstawiciele doktryny zwrócili uwagę na nowe, dodatkowe cechy działalności twórczej. Wskazuje się, że cechą procesu twórczego jest to, aby był on subiektywnie nowy dla samego twórcy. Badanie tej przesłanki powinno polegać na stwierdzeniu u autora dzieła aktywności o charakterze tworzenia, dla którego niezbędne jest, aby w przekonaniu twórcy doprowadził on do powstania wytworu będącego projekcją jego wyobraźni. Zjawisko to określa się mianem subiektywnej nowości. Proces ten powinien być wynikiem

w nauczaniu dzieci tabliczki mnożenia. Wystarczy na tablicy napisać kredą odnoszącą się do mnożenia przez 9 część tabliczki w wersji Z., żeby dzieci bez trudu ją zapamiętały, ale też, aby dostrzegły, że jest ona, przynajmniej w tej części, jak to niekiedy mówią: psiejska-czarodziejska. Rzecz jasna, że tabliczka Z. nie rozwiązuje wszystkich problemów z tabliczką mnożenia. Ale z moich doświadczeń pedagogicznych wynika, że dzieci z niewielkim trudem uczą się mnożenia przez 6, a nawet 7 (oczywiste, że jeszcze łatwiej przychodzi im nauka mnożenia przez 1, 2, 3, 4, 5 i 10). Największym problem jest dla nich mnożenie przez 8 i zaraz potem przez 9¹⁰. A nauka mnożenia przez 9 w wersji zaproponowanej przez Z. jest bardzo

samodzielnego wysiłku twórczego, brać początek w umyśle twórcy, a rezultat działalności twórczej autora powinien być dla niego poprzednio nieznany (wyrok SN z 6.03.2014 r., V CSK 202/13, LEX nr 1486990). Przesłankę twórczości uznaje się zatem za spełnioną, kiedy stworzone dzieło jest nowe z punktu widzenia twórcy (wyrok SN z 22.06.2010 r., IV CSK 359/09, OSP 2011/5, poz. 59)” (M. Nowikowska, *Utwór jako przedmiot prawa autorskiego*, [w:] *Prawo własności intelektualnej*, red. J. Sieniczyło-Chlabicz, Warszawa 2018, s. 72. Oczywiście dla mnie jest, że odnosi się to także do obserwacji Z., jej Z. nie antycypowała, ale – nawet nie *ex post* – dokonała, czyli przytoczony pogląd jest zasadny także wtedy, gdy twórca dokonał „odkrycia”, które potem ustalił, choć dokonane przez niego „odkrycie”, jak to ze wszystkimi odkryciami chyba bywa, nie było „projekcją wyobraźni twórcy”, ale konsekwencją zaobserwowania tego, co zaobserwował, czyli odkrył. Tak jak w odniesieniu do utworów, odkrycie, w tym „odkrycie” Z., rzecz jasna nie wymagało „świadomości aktu kreacji [...]” (R.M. Sarbiński, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. W. Machała, R.M. Sarbiński, Warszawa 2019, s. 57). „Do ustalenia istnienia przesłanki indywidualnego charakteru pomocny może być także wniosek wynikający z uwzględnienia obowiązującego koncepcji twórczości równoległej (paralelnej) oraz ujmowanej w tym kontekście definicji plagiatu. Mamy z nim do czynienia, gdy następuje wykorzystanie chronionych elementów cudzego utworu w takim stopniu, że wytwór pracy plagiatora jest pozbawiony cech twórczości (nowości) i oryginalności. Uznaje się, że do stwierdzenia plagiatu konieczne jest wykazanie, iż osoba dopuszczająca się takiego naruszenia uprzednio zapoznała się z treścią i formą dzieła stanowiącego źródło przejętego materiału. Nie stanowi bowiem plagiatu utwór, który powstał w wyniku całkowicie odrębnego, niezależnego procesu twórczego, nawet jeśli takie dzieło posiada treść i formę bardzo zbliżoną do innego utworu” (K. Czub, *op. cit.*, s. 78). Dodać warto, że sądy dopuszczają możliwość występowania paralelnej, równoległej twórczości. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15.09.1995 r. (I ACr 620/95) przyjęto, że „nie jest plagiatem dzieło, które powstaje w wyniku zupełnie odrębnego, niezależnego procesu twórczego, nawet jeżeli posiada treść i formę bardzo zbliżoną do innego utworu. Możliwe są sytuacje, w których dwóch twórców, niezależnie od siebie, wykorzystuje w utworze ten sam pomysł i opracowuje go przy użyciu bardzo zbliżonych środków artystycznych, zwłaszcza jeżeli dzieła dotyczą tego samego tematu albo tematów bardzo zbliżonych”. Zob. także D. Flisak, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz LEX*, red. D. Flisak, Warszawa 2015, s. 35–36; nadto zob. J. Barta, R. Markiewicz [w:] J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiakalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 63.

¹⁰ Do tego stwierdzenia M. Łopatkowej można dodać uwagę: „Z doświadczenia z pracy z dziećmi wiem, że najszybciej uczą się tabliczki mnożenia do 5 i przez 10. Potem zaczynają się problemy, a mnożenie przez cyfrę 9 zawsze sprawia najwięcej kłopotów”, *Mnożenie na 9* [tak w oryginalne – J.M.], https://www.poradnia-kowary.pl/uploads/images/szablon/publikacje/publikacje/tabliczka_mnozenia_cz2.pdf [dostęp: 13.05.2023] (dalej jednak tylko: proponuję „metodę, która ułatwia naukę mnożenia na 9 – mnożenie na palcach przez 9. Zaczynamy od wyciągnięcia przed siebie obu dłoni z wyprostowanymi palcami i od działania 2x9. Zginamy drugi palec lewej dłoni (bo mnożymy przez 2), przed nim (od lewej) mamy dziesiątki czyli jeden wyprostowany palec, za zgiętym palcem (po prawej) mamy jedności czyli 8 wyprostowanych palców co nam daje cyfrę 18 – 1 dzie-

łatwa do zapamiętania, nie wymaga żadnych dodatkowych pomocy, wprowadza ducha zabawy, przygody, tajemnicy nawet. Przynajmniej tu uwalnia dwuklasistów od tabliczkomnożeniowego stresu”.

* * *

Przywołana wcześniej ustawowa definicja utworu jest nadzwyczaj pojemna i roztropnie niedookreślona.

Piśmiennictwo prawnicze przytacza rozliczne przykłady utworów, przede wszystkim tych, który status jako takich został uznany przez judykaturę i jurysprudencję polskich sądów. Te, znane także z podręcznikowych opisów, uzupełnię o zgromadzone w moim archiwum.

Przed kilkudziesięciu laty w Muzeum Narodowym we Wrocławiu eksponowano obraz, w którym uznałem za genialny jego pozaartystyczny przekaz. Sam obraz nie wydawał się utworem, namalowany był jednolicie różowym kolorem, nie zawierał żadnych elementów. Gdy przeczytałem podpis zawierający także tytuł obrazu ogarnęła mnie niestosowna w takim miejscu wesołość i podziw dla malarza: „50% białego 50% czerwonego”. Nie miałem i nie mam wątpliwości, że ten podpis, wymowny także współcześnie i również pozaartystycznie, przesądza o twórczym przejawie¹¹ i indywidualnym charakterze również samego, przecież „nietwórczego”, obrazu¹².

siątka i 8 jedności ($2 \times 9 = 18$). 3×9 – zginyamy 3 palec, po lewej mamy d[wa – dod. J.M.] palce (to dzie-siątki), po prawej mamy 7 palców – to jedności. Wynik 27” (tekst cytowany jak należy, czyli w postaci oryginalnej z drobnym moim uzupełnieniem).

¹¹ Nie dotyczy obserwacji Z. słuszne stwierdzenie, że odtwórczy „charakter będą miały [...] efekty działań, wymagających od przeprowadzającej je osoby sporego nawet wysiłku intelektualnego, który potrzebny będzie np. do rozwiązania trudnego zadania matematycznego w trakcie poważnego egzaminu. Rozwiązanie zadania liczbowego nie może zostać określone jako twórcze w rozumieniu prawa autorskiego, ponieważ zakłada ono ściśle reglamentowane postępowanie myślowe, niedozwalające rozwiązującemu na dokonywanie własnych, kreatywnych posunięć oraz ściśle trzymanie się ustalonych naukowo reguł dochodzenia do prawidłowego wyniku” (R. Golać, *Prawo autorskie...*, s. 40).

¹² To przyczynek do nierozpoczętej chyba wśród polskich prawników dyskusji o statusie autorskim tytułu obrazu, zwłaszcza od ubiegłego roku nierzadko bezprawnie zmienianego tu i ówdzie, na szczęście nie wszędzie, ze względów rzekomo politycznych. Tak ujawniło swoje tzw. zasady Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku, które „zmieniło” tytuł eksponowanego w nim obrazu francuskiego impresjonisty Edgara Degasa z „Rosyjska tancerka” na „Tancerka w ukraińskiej sukience” (wyraz *zmieniło* umieszczam w cudzysłowie, bo nikt poza twórcą nie może zmienić pierwotnej nazwy jakiegokolwiek obrazu), zob. *Nowy Jork. Metropolitan Museum of Art zmienia „narodowość” dzieł*, <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art38122111-nowy-jork-metropolitan-museum-of-art-zmienia-narodowosc-dziel> [dostęp: 13.05.2023]). W podanym dalej linku informacja o tym obrazie umieszczona na stronie muzeum już z jego nową nazwą i bez wzmianki, jaki ten obraz „miał wcześniej” tytuł: *Dancer in Ukrainian Dress*, <https://www.metmuseum.org/art/collection/search/436157> [dostęp: 13.05.2023]. Nadto zob. Chr. Parker, *The Met Is the Latest Museum to Reclassify Russian*

Wbrew niektórym komentatorom nie mam wątpliwości, że status utworu może

Art as Ukrainian, <https://www.smithsonianmag.com/smart-news/new-yorks-metropolitan-museum-of-art-latest-to-rename-ukrainian-works-and-artists-180981859/> [dostęp: 13.05.2023]. Natomiast „Galeria Narodowa w Londynie, w ramach poprawności politycznej, zmieniła nazwę obrazu Edgara Degasa z „Rosyjskich tancerek” na „Ukraińskie tancerki”. Por. M. Tatara, *National Gallery zmieniła nazwę obrazu Edgara Degasa. Koniec z „Rosyjskimi tancerkami”*, <https://kultura.onet.pl/sztuka/stanowczy-ruch-national-gallery-zmieniono-nazwe-obrazu-edgara-degasa/dd1z9q5> [dostęp: 13.05.2023]; S. Lasky, *Metropolitan Museum benennt Degas-Gemälde um*, <https://www.dw.com/de/metropolitan-museum-benennt-gem%C3%A4lde-von-degas-um/a-64732538> [dostęp: 13.05.2023]; E. Garlake, *Should we rename artworks that have offensive titles?*, <https://www.athenaartfoundation.org/read/renaming-artworks> [dostęp: 13.05.2023]; G. Thomas, *Peinture. Pourquoi les danseuses russes de Degas sont devenues ukrainiennes*, <https://www.courrierinternational.com/article/pourquoi-les-danseuses-russes-de-degas-sont-devenues-ukrainiennes> [dostęp: 13.05.2023]; *Un tableau de Degas jusque-là appelé „Danseurs russes” rebaptisé „Danseurs ukrainiens”*, <https://www.radiofrance.fr/franceinter/podcasts/la-chronique-d-anthony-bellanger/histoires-du-monde-du-mardi-05-avril-2022-5932286> [dostęp: 13.05.2023]. Chyba obawa o brak estymy dla poprawności politycznej podczas zmagania wojennych między Federacją Rosyjską i Ukrainą skłoniła wielu przedsiębiorców do zmiany nazwy pierogów ruskich najpierw na pierogi ukraińskie, a po częściowym otrzeźwieniu na pierogi domowe. Jak to podczas nie tylko tego zgiełku propagandowego prawie nikogo nie interesowało, że spożywane w Polsce pierogi ruskie mają nazwę używaną niegdyś przez Polaków na Rusi, ani to, że zarówno w Rosji, jak i na Ukrainie nie godzi się nazywać ruskimi pierogów z farszem serowo-ziemniaczanym. Prawie natychmiast ze wsparciem oporu przeciw pierogom ruskim ruszyło powszechnie znane amerykańskie medium: wikipedia. Jeszcze w pierwszych dniach po 24.02.2022 r. powtarzano tam stwierdzenie o polskich „korzeniach” pierogów ruskich, ale po około dwóch tygodniach dodano wzmiankę o ukraińsko-polskiej (nie polsko-rosyjskiej) wspólnocie tych pierogów, dalej jeszcze wtedy zwanych ruskimi. Jako dowód słuszności tego stwierdzenia wskazano artykuł I. Nowińskiego, *Ruskie, czyli polskie. Kto wymyślił pierogi?*, <https://www.national-geographic.pl/traveler/artykul/ruskie-czyli-polskie> [dostęp: 13.05.2023]. Gdy i ten etap ukrainizacji w Polsce minął, przywrócono w wikipedii prawdę o polskich „pierogach ruskich”, zob. *Pierogi ruskie*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Pierogi_ruskie [dostęp: 28.07.2023]. Zob. także P. Ślęzak, *Kulinaria w polskim prawie własności intelektualnej*, Warszawa 2022, s. 78; por. również D. Szumała, *Kulinaria, przepisy a prawo autorskie*, [w:] *Prawo autorskie w praktyce. O prawach twórców i odbiorców utworów*, red. E. Szatkowska, Warszawa 2022, s. 163. W obu dziełach nie zauważyłem, mimo rozważania przez autorów także ochrony nazw kulinariów, problematyki ochrony nazwy produktu poza sferą prawa własności przemysłowej i zwalczania nieuczciwej konkurencji, czyli np. „prawa pierogów ruskich” i nas wszystkich do nazywania pierogów ruskich ruskimi nawet w czasach, gdy wicepremier rządu RP i Minister Kultury Piotr Gliński, po udziale „w posiedzeniu Rady UE ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu (EYCS) w Luksemburgu, poświęconym głównie sytuacji na Ukrainie [...] powiedział dziennikarzom, że w związku z inwazją Rosji na Ukrainę «rosyjska kultura powinna zniknąć z przestrzeni publicznej». Gliński nawiązał do słów ministra kultury i polityki informacyjnej Ukrainy Ołeksandra Tkaczewki, którego dopuszczono do głosu na forum Rady UE. Tkaczewko wyraził opinię, że zbrodnie w Buczy i innych miejscach są «prawdziwym obliczem Putina, a nie balet rosyjski». Według Glińskiego «w tej chwili nie ma czasu na rosyjski balet, nie jest też dobry sezon na Czecho-wa czy nawet Puszkina», kresy.pl/wydarzenia/polska/gliniski-rosyjska-kultura-powinna-zniknac-z-przestrzeni-publicznej/ [dostęp: 13.05.2023]. Pomijając przypuszczenie uzasadnione doświadczeniem, że z przestrzeni publicznej za jakiś czas zniknie sam Gliński, ten państwowy urzędnik z ostentacją deprecjonuje prawa zagwarantowane nam w Konstytucji RP (w jej art. 35 ust. 1 i art. 73) oraz w ustawach zwykłych, np. w ustawie z 6.01.2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz.U. z 2017 r., poz. 823), w szczególności w jej art. 1, 2 ust. 1 i 2, art. 6, 17, 18, 21 i 23. Dzisiaj Gliński mógłby poczuć się zażenowany, gdyby wiedział, że 18 sierpnia 2023 r. mer Odessy kategorycznie sprzeciwił się zamierzonemu demontażowi pomni-

mieć jeden wyraz¹³, np. „zapiątek”¹⁴, „buciarńa”¹⁵, „przewrotna”¹⁶, „kupownik”¹⁷, którzy mają niekiedy bezpodstawne, ale i zaskakujące wątpliwości, czy dwa wyrazy¹⁸ mogą utwór stanowić, np. nieprzypadkowe hasło „Szkoła szkodzi”¹⁹ (por. wańkowiczowskie „Cukier krzepi”), „poprawność = fałsz”²⁰, czy rodzinny wkład w historię nie tylko światowej dyplomacji, jakim okazał się słynny „San Escobar”²¹. Po lektu-

ka Puszkina. „Мэр Одессы Геннадий Труханов заявил, что памятник Пушкину в центре города не нужно сносить, а его судьбу должны решать сами одесситы. Об этом он сказал в интервью Радио Свобода. «Пушкин – это известный поэт. Его любят, уважают как украинцы, так и во всем мире. Поэтому этот памятник установлен на средства общины, собирали на него средства одесситы и устанавливали одесситы, никакая власть и не императрица Екатерина устанавливала памятник Пушкину, тем более не Путин его устанавливал. Поэтому это частный вопрос. Я считаю, что если в то время жители нашего города, наши земляки установили этот памятник, они имели на это основание. И он стоит. Это должно решать община... Мое личное мнение, что его (памятник Пушкину – ред.) не нужно убирать», – сказал Труханов”, Н. Порошук, *Труханов выступил против сноса памятника Пушкину в Одессе*, <https://glavcom.ua/ru/news/trukhanov-vystupil-protiv-snosa-pamjatnika-pushkinu-v-odesse-950605.html> [dostęp: 13.05.2023].

¹³ Nie uważam za uzasadniony normatywnie pogląd, że pojedyncze „słowa, nie tylko zaczerpnięte z języka potocznego, ale także słowa nieznane lub neologizmy, z zasady nie mają cech twórczości. Tej zasadzie czasem, ale tylko wyjątkowo, wymykają się jednowyrazowe tytuły albo slogany, dotyczy to jednak szczególnych sytuacji, w których jak się to ujmuje w piśmiennictwie – cechują się one zaskakującą wyrazistością i błyskotliwością, współtworzą poetykę utworu lub stanowią «klucz» do rozumienia utworu” (wyr. SN z 22.6.2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, Nr 2, poz. 16 (E. Ferenc-Szydełko, [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 38).

¹⁴ „Słowo zapiątek na zastąpienie angielskiego weekendu wymyślił kilka lat temu dr Jan Hartman, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjalnie na konkurs „Polityki” «Spolszcz to sam». Dziś jest ono lansowane przez redaktora Zalewskiego na antenie Polskiego Radia”, A.E. Soria, *Zapiątek w Kazimierzu*, https://www.kazimierzdolny.pl/news/zapiatek_w_kazimierzu/9885.html [dostęp: 13.05.2023].

¹⁵ Słowo określające sklep z butami, autorką jest 7-letnia C.J.

¹⁶ Słowo określające lalkę, którą na przyokiennym stoliku w pociągu jadącym z Wrocławia do Zielonej Góry próbowała postawić nieznana mi dziewczynka lat około 4-5, związane z tym, że lalka ta stała się przewracająca.

¹⁷ Słowo określające w M., gdzie zamieszkują także cztery psy, zbierak na psie odchody, autorką jest gospodyni Z.Z.

¹⁸ Por. E. Kurzępa, *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, [w:] B. Kurzępa, E. Kurzępa, *Ochrona własności intelektualnej. Zarys problematyki*, Toruń 2010, s. 34.

¹⁹ Raczej konstatację niż slogan sprzed ćwierci wieku autorstwa jedenastoletniego wówczas ucznia szkoły podstawowej zastrzegającego dzisiaj anonimowość, wykorzystany bez wiedzy autora na t-shirtach sprzedawanych dawno temu podczas wakacji we Władysławowie.

²⁰ Z mojego archiwum, autor zastrzegający anonimowość.

²¹ Niekwestionowany dowód szczególnej kompetencji i docenionych w świecie osiągnięć wybitnego przedstawiciela polskiej dyplomacji, zob. *San Escobar*, https://pl.wikipedia.org/wiki/San_Escobar [dostęp: 13.05.2023]. Rodzący także pewne wyzwania na gruncie prawa autorskiego oraz prawa własności przemysłowej. Owa nazwa wykorzystywana jest chyba bez zgody autora, jako nazwa m.in. kilku stron internetowych, barów, hoteli i pensjonatów oraz w tytule piosenki, zob. *Ambasada San Escobar BAR*, <https://www.facebook.com/ambasada.san.escobar/> [dostęp: 13.05.2023]; *San Escobar – imprezy oraz wypoczynek na odludziu*, https://www.facebook.com/SanEscobarJaszczurowa/?locale=pl_PL [dostęp: 13.05.2023]; Big Cyc *Viva! San Escobar (Official Video)*, <https://www.>

rach bezwartościowych niekiedy buchów oraz często artykułów darzę zainteresowaniem i często estymą utworu (twórczości) rzekomo „drugiego sortu”²².

youtube.com/watch?v=N-Nj5Cy6rTY [dostęp: 13.05.2023]. Została też wykorzystana w zarejestrowanych znakach towarowych, chyba też, co zastanawiające, bez zgody autora. „San Escobar trafia do Urzędu Patentowego RP. Niefortunny wywiad miał miejsce 10 stycznia br. Fala żartów swoje apogeum osiągnęła w przeciągu następnego tygodnia. Kilka osób wyczuło w tym szansę na biznes. Zgłaszając do rejestracji znaki towarowe San Escobar, postanowili zmonopolizować to określenie. 1 – SAN ESCOBAR – Z.466506 (kl. 5,25,29,30,32,33,34,39,41,43). Zgłoszenie wpłynęło 23 stycznia i objęło aż 10 klas towarowych. Wśród nich: *produkty farmaceutyczne, odzież, obuwie, produkty spożywcze, napoje alkoholowe i bezalkoholowe, tytoń oraz usługi transportowe, edukacyjne i restauracyjne*. 2 – San Escobar – Z.466563 (kl. 16,18,21,24,25,39). 3 – San Escobar – Z.466578 (kl. 29,30,31,32,33). Zgłoszenia nr 2 i 3 wpłynęły 25 stycznia. Wnioskujący o ochronę nie mogli wiedzieć, że ktoś ich wyprzedził. Tych informacji Urząd Patentowy jeszcze wtedy nie ujawnił. A okazały się ważne, bo w kilku klasach występuje konflikt. Jeżeli zgłaszający pierwszy znak San Escobar dostanie ochronę, to może złożyć sprzeciw do rejestracji pozostałych dwóch. 4 – San Escobar – Z.467836 (kl. 32). Ostatnie zgłoszenie wpłynęło 17 lutego. Również tutaj występuje kolizja. Można powiedzieć, że w wyścigu o monopol na San Escobar prowadzi pierwszy zgłaszający. A dokładniej dwie osoby fizyczne”, M. Lech, *SAN ESCOBAR w Urzędzie Patentowym. Zgłoszono aż 4 znaki towarowe!*, <https://znakitowarowe-blog.pl/san-escobar-urzad-patentowy-znaki-towarowe/> [dostęp: 13.05.2023]. 23 sierpnia 2023 r. Urząd Patentowy RP wskazuje na dwa znaki towarowe SAN ESCOBAR, na które udzielił prawa oraz sześć znaków San Escobar, z których co do czterech odmówił udzielenia prawa, zaś w odniesieniu do dwóch umorzył postępowanie, zob. URZĄD PATENTOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, *LISTA WYSZUKANYCH REKORDÓW*, <https://ewyszukiwarka.pue.uprp.gov.pl/search/search-results/0de8ff698-67cf-47b9-bbba-d2e9fc15378f> [dostęp: 13.05.2023]. Stanowi waszchyzkowskie San Escobar także przedmiot nie tylko żartów, zob. np. w Muzeum IV RP, *San Escobar*, https://muzeum4rp.iq.pl/wiki/index.php?title=San_Escobar [dostęp: 13.05.2023]; „*El Wolaco y El Escobariano son dos hermanos! Y la batalla, y la tequilla! (Wolac i Escobarianczyk to dwa bratanki! Do bitwy i do tequilla!)*”, „Ambasada San Escobar w Warszawie – na szczycie znajduje się luksusowa restauracja serwująca potrawy narodowe San Escobar, m.in. pizzę Donatello, tradycyjne danie spożywane w Dniu Niepodległości San Escobar. Od niedawna bigosso czy crupnicos można spróbować przy okazji tygodnia sanescobariańskiego w Lidlu”, „W dniu 17.01.2017 w Krakowie (niem.: *Krakau*) w okolicach ul. Kościuszki oficjalnie otwarto konsulat generalny Republiki San Escobar. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał konsul Antonio Cubo: „Chciałbym przekazać serdeczne podziękowania od prezydenta naszego kraju Pablo Primero dla władz Polski, a w szczególności dla pana ministra Waszchyzkowskiego, który położył ogromne zasługi dla stworzenia podwalin dla trwałych i owocnych stosunków pomiędzy naszymi bratnimi krajami”. Stało się nasze rodzime San Escobar także inspiracją dla interesujących poczyniń badawczych, zob. np. wartościowy i pogodny artykuł: E. Badyda, *Pidżin zrodzony z żartu? Przypadek języka kraju San Escobar*, „Język. Religia. Tożsamość” 2021, nr 1, <https://repozytorium.bg.ug.edu.pl/info/article/UOG1ca9a1e5fc1749ffad636259aa90d665/Publication-n%2B%25E2%2580%2593%2BPid%25C5%25BCin%2Bzrodzony%2Bz%2B%25C5%25BCartu%253F%2BPrzypadek%2Bj%25C4%2599zyka%2BKraju%2BSan%2BEscobar%2B%25E2%2580%2593%2BUniversity%2Bof%2BGda%25C5%2584sk?affil=8&publication&ps=20&tab=&lang=en> [dostęp: 13.05.2023]. Tematyka San Escobar *à la polonaise* jawi się jako chyba przeogromną w zakresie bibliografii internetowej: po wpisaniu 23.08.2023 r. w wyszukiwarkę wyrazów „san escobar polska” wyświetliło się około 5 840 000 wyników.

²² Z mojego archiwum: „Plac Zdrowego Rozsądku” (J.Sz.; propozycja nazwy placu we Wrocławiu); „Monopole” (J.Sz.; propozycja nazwy placu sanitarnego dla psów); „Hala Targowa wita V Jazz” (autor nieznany); słowa „intelektualizda” (J.F.); „Sklep zamknięty. Odsiadka za wolną sobotę” (W.D. – napis na kartce umieszczonej na drzwiach sklepu monopolowego w Czchowie); „Picia nie ma” (B.D. – napis na kartce umieszczonej w kiosku warzywno-spożywczym w Częstochowie).

Dla tych rozważań znaczące jest także przytoczone wyżej unormowanie, zgodnie z którym przedmiotem prawa autorskiego są również utwory wyrażone symbolami matematycznymi. Jasne, że obserwacja Z.²³ wyrażona jest przede wszystkim symbolami matematycznymi.

Podobnie, choć *à rebours*, rzecz się ma z postanowieniem, iż nie są objęte ochroną prawnoautorską koncepcje matematyczne. Nie będę uzurpatorem, jeśli zauważę to, co oczywiste: obserwacja Z. nie ma nic wspólnego z koncepcją matematyczną²⁴.

wie); „Szkoła szkodzi” (P.Z.); „Towar macany należy do macanta” (autor nieznany, w sferze domeny publicznej od dawna, choć dzisiaj prawie zapomniany); „Nażył się to umarł” (S.B.); „Baba na całe łóżko” (J.G.); „Dobrze jest od czasu do czasu porozmawiać z inteligentną osobą” (I.W.; odpowiedź I.W. na skierowane do niej pytanie: „Rozmawiasz ze sobą?”); „Cyganie do kartonów” (autor nieznany; napis naścienny w Zielonej Górze); „Nieobojętna na krzywdy ludzi i zwierząt. Zawsze chodziła własnymi ścieżkami” (B.B.: napis na płycie w kolumbarium, gdzie pochowano prochy I.W.); „*Klausschwabismus No pasarán!*” (D.G.); „Wufosadyzm” (P.Z.); „Holokaust – czemu nie?” (autor nieznany, napis naścienny we Wrocławiu); „Kobiet są miliony, Śląsk jest tylko jeden!” (autor nieznany, napis naścienny we Wrocławiu); „LGBT i n.” (O.G.); „Pysio Pysiewicz Pysio” (J.C., nie tylko imię psa podejrzanego); „Dizel” (Z.Z., imię psa porzuconego na i przygarniętego ze stacji benzynowej); pytanie „Kto był redaktorem naczelnym „Tygodnika Powszechnego” przekazanego w zarząd Stowarzyszeniu PAX i co z tego może wynikać dla sugestii zmiany nazwy jednej z sal na WPAiE UWr.”; „Odlotowa” (S.C., nazwa wódki sprzedawanej w strefie bezcłowej lotniska w X.); autorstwo hasła „Terrorysty dzielą się na tych, którzy mają samoloty bombowe oraz tych, którzy ich nie mają” (B.I.); „Borka” (H.S., imię kota dochodzącego); „Rakieta” (I.I., nazwa spirytusu nabywanego niegdyś przez Polaków od stacjonujących w Brzegu radzieckich lotników); „Jaisalmer” (Z.Z., imię konia); „Projektowany wzrost globalny ilości płci w drugiej połowie czwartego kwartału 2024r. – 0,617%” (J.K.); „Podważanie zasadności covidowej narracji i wprowadzonych w związku z tym ograniczeń powinno być podstawą do dyscyplinarnego zwolnienia z pracy także wędkarzy wędkujących samotnie” (R.T.); „Dlaczego tyle tytułów naukowych nadano za głupio udzielone odpowiedzi, a żadnego za mądrze zadane pytanie?” (J.F.); „Zajęcie Zaolzia przez Wojsko Polskie w 1938 r. jako premiera naszej tradycji bratniej pomocy oraz militarnej działalności misyjnej” (E.Z.); „Nie daj się wyzyskiwać ekonomicznie przynajmniej Niemcom!” (A.H.); „Kaźda warstwa archeologiczna uważa się za ostatnią” (J.F.); „Prekariusze XXI wieku łączcie się!” (W.W.); „Mądrzy i odważni poddają się we właściwym momencie. Zawsze aktualne” (F.S.); „Najpiękniejsze są piersi kobiet, które kochamy. Mogą być kwadratowe” (wpis F.S. w księdze pamiątkowej kościoła w G.); „Inaczej niż ludzie psy nie schodzą na psy” (W.C.).

²³ Oczywiście, że obserwacja Z. nie ma też żadnego związku z metodami matematycznymi. Zob. w szczególności A. Niewęglowski, *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 72: „Metody matematyczne (a ujmując rzecz szerzej: teorie naukowe) mają charakter abstrakcyjny. Ich wyniki nie prowadzą bowiem do obiektywnych zmian w otaczającej nas rzeczywistości. Rezultaty zastosowania metod matematycznych można zaobserwować na ekranie komputera czy kartce papieru. Prawo autorskie nie chroni ani samej metody, ani jej rezultatu (np. wyniku dokonanego obliczenia, figury geometrycznej). Uzasadnienie wynika stąd, że każda osoba, która zastosuje metodę poprawnie, osiągnie taki sam rezultat. Nie ma w tym przypadku twórczości, która jest domeną prawa autorskiego”.

²⁴ Por. w szczególności A. Niewęglowski, *op. cit.*, s. 72: „Przepis art. 1 ust. 2¹ pr.aut. i pr.pokr. dotyczy wyraźnie «koncepcji matematycznych». W nauce to określenie odnosi się do nurtów z zakresu filozofii matematyki (np. logicyzm, intuicjonizm, formalizm itp.). Różne prądy myślowe, nie tylko z zakresu matematyki, ale również innych dziedzin nauki, nie podlegają prawno autorskiej apriopriacji. Mieszcza się w pojęciu idei, o której również mowa w przepisie. Można przypuszczać, że ustawodawcy chodziło raczej o zaakcentowanie, że metody matematyczne (a więc określone procedury rozwiązywania problemów naukowych) nie są chronione”.

Nie mam wątpliwości, że obserwacja Z., po jej ustaleniu²⁵, jeszcze bez upublicznienia²⁶, stała się w świetle prawa autorskiego utworem i objęta jest przewidzianą w nim ochroną. Oczywisty jest dla mnie jej autorski charakter, zawiera dużo więcej niż jedna tylko *kleine Münze*²⁷, nie była „idea”, trudno mi uwierzyć w to, że była „odkryciem”²⁸.

²⁵ Obserwacja Z., gdy już została opowiedziana, spełniła ustawowy wymóg „ustalenia”; por. np. opinię, że istotna „jest możliwość percepcji utworu przez osoby trzecie inne niż twórca (zob. wyrok SA w Poznaniu z 28.08.2009 r., I ACa 309/09, niepubl.: «dla ustalenia utworu wystarczające jest jego wyrażenie w jakiegokolwiek postaci, także ustnej, jednakże na tyle określonej, żeby umożliwiała jego percepcję przez inne osoby niż twórca») [...]» (D. Flisak, *op. cit.*, s. 52). Rozważanej tu obserwacji dotyczą odpowiednio także stwierdzenia, iż okoliczność „faktycznego udostępnienia utworu, czy to publicznego, czy też choćby w kręgu osób najbliższych twórcy, nie ma znaczenia dla kwestii samej ochrony, dlatego też jej przedmiotem mogą być wiersze pisane «do szuflady», obrazy malowane dla własnej przyjemności czy wykonywanie własnych utworów muzycznych w domowym zaciszu” (*ibidem*). Por. obserwację, że ustalenie „utworu może nastąpić w dowolnej postaci, nie jest konieczne dla powstania ochrony jego «utrwalenie» (jak to jest np. w prawie autorskim USA), oznaczające zapisanie utworu na materialnym nośniku; wystarcza zatem samo wykonanie improwizacji muzycznej czy wygłoszenie referatu, bez potrzeby utrwalania ich na przedmiotach fizycznych (w partyturze, maszynopisie, na taśmie magnetofonowej lub płycie)” (J. Barta, R. Markiewicz, [w:] J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiakalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Ustawa o prawie...*, s. 67).

²⁶ Por. w innym, ale do pewnego stopnia podobnym kontekście A. Niewęglowski, *op. cit.*, s. 73.

²⁷ Podzielałam pogląd, że „szerokie ujęcie ochrony prawnoautorskiej jest przede wszystkim uzasadnione normatywnie. Skoro ochronie tej podlega z woli ustawodawcy «każdy przejaw działalności twórczej», to – *lege non distinguente* – wystarczy choćby minimalny pierwiastek twórczy, aby tę przesłankę materialną uznać za spełnioną. Biorąc pod uwagę zasadniczy prymat wykładni językowej, powyższy argument uznaję za decydujący i wystarczający. Wsparcie wykładnią historyczną nie wydaje się niezbędne. W zakresie zaś argumentów natury teleologicznej pozostaje kwestia sporna, czy zapewnienie ochrony już przez niski poziom twórczości spełnia rolę czynnika stymulującego działalność kreatywną czy też zniechęca do wysiłku i przez nadmierny rozrost monopolu autorskiego ogranicza swobodę twórczą. Wydaje się, że odpowiedź na tak postawione pytania wymagałaby przede wszystkim badań socjologicznych. Podsumowując, stopień twórczości obiektu nie ma znaczenia dla jego prawnoautorskiej kwalifikacji, a liczba elementów twórczych czy proporcja między elementami twórczymi a nietwórczymi w obiekcie świadczy o jego wartości, nie zaś o spełnieniu lub niespełnieniu przesłanek ochrony” (R.M. Sarbiński, [w:] *Prawo autorskie i prawa...*, s. 56-57). Por. stwierdzenie, iż prawo „autorskie chroni każde dzieło o cechach osobistej twórczości, bez względu na jego wartość, także wówczas, gdy stworzono je do celów praktycznych, pod warunkiem jednak, że elementy twórcze będą widoczne co najmniej w jego formie, choćby w minimalnym stopniu (orzeczenie SN z 31.03.1953 r., II C 834/52)”; A. Karpowicz, *Autor-Wydawca. Poradnik prawa autorskiego*, Warszawa 1999, s. 17. Zob. także J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie. Przepisy...*, s. 751. Por. A. Niewęglowski, *op. cit.*, s. 49. Zob. nadto R.M. Sarbiński, *op. cit.*, s. 56-57 oraz A. Dubowska, *Sine hominum? Sztuczna inteligencja a koncepcja autorstwa*, „Dyskurs Prawniczy i Administracyjny” 2019, nr 1, s. 62. Por. błędne w części stwierdzenia w: E. Nowińska, W. Tabor, M. du Wall, *Polskie Prawo Własności Intelektualnej Prawo autorskie, prawo wynalazcze, prawo znaków towarowych*, Warszawa 1998, s. 16.

²⁸ O prawnej, choć nie autorskoprawnej, ochronie odkryć, w rozważanym tu przypadku, a być może w ogóle, o ochronie prawa do „autorstwa” odkrycia, czyli dokonania go, zob. A. Niewęglowski, *op. cit.*, s. 72: „Každy twórca, także uczony, bazuje na rzeczywistości. Jednak odpowiednio ją przekształca za pomocą formy wyrażania. Autor odkrycia również wnosi do niego pewien twórczy wkład. W obliczu jednak wyraźnego wykluczenia odkryć z grona przedmiotów prawa autorskiego dyskusja o istnieniu wkładu twórczego do odkrycia również wnosi do niego pewien twórczy wkład.

Ale nawet nieuznanie za uprawniony tego poglądu w niczym nie podważa możliwości objęcia obserwacji Z. ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Tam nie ma absurdalnych niekiedy ograniczeń znanych prawu autorskiemu, wykluczającemu spod ochrony prawnoautorskiej wszystkie krótkie wiadomości prasowe²⁹.

Przywołane regulacje kodeksu cywilnego pozwalają także na ochronę np. pomysłu (koncepcji) pomnika K.K. Baczyńskiego³⁰; autorstwa wskazania na szczególnie wykorzystanie „potrójności”³¹; autorstwa sugestii, iż losowanie jest jedynym

W obliczu jednak wyraźnego wykluczenia odkryć z grona przedmiotów prawa autorskiego dyskusja o istnieniu wkładu twórczego do odkrycia jest na gruncie komentowanej ustawy bezprzedmiotowa. Mimo to kwalifikacja odkryć naukowych jako dokonań twórczych (a nie odtwórczych) jest w szerokiej perspektywie prawnej nie bez znaczenia. Tylko przy założeniu twórczego charakteru odkrycia naukowego jego autor może zostać z ochrony na gruncie przepisów Kodeksu cywilnego o dobrach osobistych [...]”. Nadto zob. np. J. Barta, R. Markiewicz, *Wprowadzenie*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2008, s. 34–35.

²⁹ Por. E. Kurzępa, *op. cit.*, s. 35.; W. Orzewski, *Wydarzca i prawo*, Warszawa 2009, s. 70; R. Gołat, *op. cit.*, s. 45.

³⁰ Padający mężczyzna ze zgiętymi kolanami, rozpostartymi rękami i rozpryskującą się głową, z której, niczym gwiazdki z płonącego zimnego ognia, wylatują tomiki nienapisanych wierszy (L.L.).

³¹ Бог троицу любит! Skądinąd także zwykła „trójka” wydaje się juretycznie intrygująca. Choćby w art. 869 § 1 k.p.c., gdzie przewidziano, że komornik „udzieli przybicia osobie ofiarującej najwyższą cenę, jeżeli po trzykrotnym wezwaniu do dalszych postąpień nikt więcej nie zaoferował”. Oraz w art. 980 k.p.c., w którym ustawodawca przyjął, że po „ustaniu postąpień komornik, uprzedzając obecnych, że po trzecim obwieszczeniu dalsze postąpienia nie będą przyjęte, obwieści trzykrotnie ostatnio zaoferowaną cenę, zamknie przetarg i wymieni licytanta, który zaoferował najwyższą cenę”. Wydawałoby się, że w obu sytuacjach wystarczyłoby dwukrotne wezwanie albo obwieszczenie, a jednak stało inaczej. A w hipotezie przewidzianej w art. 980 k.p.c. zdawałoby się usprawiedliwione nawet tylko jedno obwieszczenie, jeśli poprzedzało je trzykrotne wezwanie, o którym mowa w art. 869 § 1 k.p.c. Czy to tylko zakonserwowany zwyczaj, a nie także współczesna aplikacja stanowiska, że „do trzech razy sztuka” (zwalaszca na aukcjach dzieł sztuki)? Czy podobne (będąc praktycznym kompromisem między respektem *sacrum* i potrzebami życia, niekiedy przynajmniej trochę *profanum*) były motywy znanej od wieków w Rosji, także na terytoriach należących niegdyś do I Rzeczypospolitej, dopuszczalności zawierania małżeństwa prawosławnego tylko po trzykroć? (o najnowszych, choć przecież takich samych ustaleniach zob. M. Шустрова, *Браки заключают на небесах — до трех раз: РПЦ установила лимит на венчание*, https://ria.ru/religion/20171203/1510056685.html?referrer_block=index_daynews3_4 [dostęp: 13.05.2023] («Больше трех раз в брак православным вступать нельзя — такое ограничение утвердил Архиерейский собор Русской православной церкви. Документ „О канонических аспектах церковного брака” впервые объединил современную церковную практику и все имеющиеся канонические нормы в один текст»). Podobnie zastanawiać może nakaz trzykrotnego wyznania muzułmańskiej wiary *qadash* (*ṣahāda*) oraz trzykrotnego oświadczenia *qalāt* (*talāq*) przy szariackim rozwodzie (o tym drugim dwaj polscy, uniwersyteccy, ideowi krytycy prawa islamu napisali, co wiedzą, nie znając arabskiego i chętnie pomijając dobro, o które troska się Bóg w surze 65 *at-Talāq*, także w surze 2 *al-Baqara*, zob. *Koran*, Warszawa 1986, przekład i komentarz J. Bielawski, s. 44 i n. oraz 674 i n.). 23 grudnia 2017 r. dotarła do nas z Nijali w Darfurze Południowym wiadomość przekazana przez badacza, którego od kilkudziesięciu lat znamy i darzymy uznaniem, że także w piśmiennictwie dotyczącym pertraktacji biznesowych powtarzanie (eksponowanie) tego i owego „po trzykroć” ma szczególny walor (*nb.* jest gdzie indziej pokrewnych obserwacji wiele, nie tylko np. szczególnie honorowanie na zawodach sportowych trzech „pierwszych” zwycięzców). Wspominam o tym na marginesie frapującego mnie od dawna zagad-

akceptowalnym społecznie wyjściem z niektórych sytuacji bez wyjścia³²; pomysłu

nienia genezy i racjonalności terminów czasu przyjmowanych w prawie (tu zastrzegamy sobie zwyczajem części polskich komercyjnych wydawców bezwartościowy © dla terminu: cyfrologia prawnicza). Wątpliwości co do racjonalności ustawodawcy i w odniesieniu do tych zagadnień płyną nie tylko z obserwacji, iż jedynie w prawie przewidziano nieznany w dziejach położnictwa „poród trzy-miesięczny” (zob. art. 141 § 1 zd. 1 i art. 142 zd. 1 k.r.o. oraz art. 754 zd. 1 k.p.c.). Zob. B. Bernfeld, J. Mazurkiewicz, E. Konopczyńska, M. Zaporowska, Z. Zaporowska, *Wiązanka jubileuszowa dla profesor Moniki Czajkowskiej-Dąbrowskiej*, [w:] *Opus auctorem laudat. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Monice Czajkowskiej-Dąbrowskiej*, red. K. Szczepanowska-Kozłowska, I. Matusiak, Ł. Żelechowski, Warszawa 2019, s. 1001-1028, przyp. 874.

³² Rola losowania w prawie (i nie tylko, a może nawet nie przede wszystkim w prawie) to fascynujący, pluridyscyplinarny temat, którego chyba już nie podejmę. Przyszłym jego badaczom przetań w Polsce na nowo szlaki A. Ławniczak, autor monografii *Losowanie w sferze publicznej. Między wrózeniem a głosowaniem*, Bielany Wrocławskie 2012 (zob. także P. Kuczma, *Recenzja pracy A. Ławniczaka pt. Losowanie w sferze publicznej. Między wrózeniem a głosowaniem*, „Przegląd Sejmowy” 2014 nr 1, s. 171 i n.; *nb.* za wyjątkową chyba w polskim piśmiennictwie prawniczym, ponurą i prześmiewczą uważam trafną nie tylko tu i teraz definicję, którą przedstawił A. Ławniczak podczas swego kolokwium habilitacyjnego: „Demokracja to to, co się tak nazywa”). Dla zachęty do owych badań przywołam tylko kilka, łatwych zresztą do odszukania przykładów zastosowania losowania w prawie. O różnych losowaniach mowa kilkadziesiąt razy w ustawie z 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm.). Zob. w szczególności art. 233 § 2 („Jeżeli dwóch lub więcej kandydatów otrzymało równą liczbę głosów uprawniającą do uzyskania mandatu z danej listy, o pierwszeństwie rozstrzyga większa liczba obwodów głosowania, w których jeden z kandydatów uzyskał więcej głosów, a jeżeli liczba tych obwodów byłaby równa, o pierwszeństwie rozstrzyga losowanie przeprowadzone przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej w obecności członków komisji oraz pełnomocników wyborczych; nieobecność pełnomocnika wyborczego nie wstrzymuje losowania. Przebieg losowania uwzględnia się w protokole wyników wyborów”), art. 273 § 2 („Jeżeli dwóch lub więcej kandydatów otrzymało liczbę głosów uprawniającą do uzyskania mandatu, o pierwszeństwie rozstrzyga większa liczba obwodów głosowania, w których jeden z kandydatów uzyskał więcej głosów, a jeżeli liczba tych obwodów byłaby równa, o pierwszeństwie rozstrzyga losowanie przeprowadzone przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej w obecności członków komisji oraz pełnomocników wyborczych; nieobecność pełnomocnika wyborczego nie wstrzymuje losowania. Przebieg losowania uwzględnia się w protokole, o którym mowa w art. 272 § 1”), art. 443 § 2 („Jeżeli dwóch lub więcej kandydatów otrzyma równą liczbę głosów uprawniającą do uzyskania mandatu, o wyborze decyduje większa liczba obwodów, w których kandydaci otrzymali największą liczbę głosów, a gdyby i liczby obwodów były równe – rozstrzyga losowanie przeprowadzone przez komisję”), art. 444 § 2 („Jeżeli kilka list uzyskało ilorazy równe ostatniej liczbie z liczb uszeregowanych w podany wyżej sposób, a tych list jest więcej niż mandatów do rozdzielania, pierwszeństwo mają listy w kolejności ogólnej liczby oddanych na nie głosów. Gdyby na dwie lub więcej list oddano równą liczbę głosów, o pierwszeństwie rozstrzyga liczba obwodów głosowania, w których na daną listę oddano większą liczbę głosów. Jeżeli i te liczby byłyby równe, wówczas o pierwszeństwie rozstrzyga losowanie przeprowadzone przez komisję. Tryb przeprowadzenia losowania określa Państwowa Komisja Wyborcza”) i art. 473 § 3 („W ponownym głosowaniu wyboru dokonuje się spośród dwóch kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu otrzymali największą liczbę ważnie oddanych głosów. W przypadku gdy więcej niż dwóch kandydatów otrzyma liczbę głosów uprawniającą do udziału w ponownym głosowaniu, o dopuszczeniu kandydata do wyborów w ponownym głosowaniu rozstrzyga większa liczba obwodów głosowania, w których jeden z kandydatów otrzymał większą liczbę głosów, a jeżeli liczba tych obwodów byłaby równa – rozstrzyga losowanie przeprowadzone przez gminną komisję wyborczą. W losowaniu mają prawo uczestniczenia wszyscy kandydaci lub pełnomocnicy wyborczy ich komitetów wyborczych”). P.Z. zawiadamiam informację, że art. 369 § 2 k.s.h. przewiduje możliwość ustanowienia w statucie, w określonych przez ustawodawcę granicach czasu, częściowego odnawiania zarządu spółki akcyjnej także „w drodze lo-

na pozorowanie bogatego księgozbioru wraz zaletami dodatkowymi³³; zwrócenia uwagi na aktualną jeszcze możliwość swobodnego, choć pośredniego fizycznego kontaktu z dłonią Chopina³⁴; prawa do upublicznienia najkrótszej drogi dla pieszych z Dworca Wrocław Główny do wyśmienitego i najtańszego przyuniwersyteckiego baru Miś przy wrocławskiej ulicy Kuźniczej (oraz do prawie równego pierwszemu, choć „pozaakademickiego” baru Mewa za mostem Uniwersyteckim); postulat *de lege ferenda*, aby decyzje polityczne, w tym ustawodawcze, mogące spowodować istotny wzrost inflacji, wymagały zaakceptowania w ogólnonarodowym referendum z minimalną większością „za”³⁴ oddanych głosów; postulat złożenia sędziego z urzędu oraz zakazu zajmowania mu stanowiska sędziego, gdy zostanie udowod-

sowania”. Zob. też dziś już nieobowiązujące wersje obszernego niegdyś art. 39 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (np. Dz.U. z 2013 r., poz. 1442), z którego przytoczę tu jedynie jego ust. 2: „W przypadku, gdy ubezpieczony nie dopełni obowiązku określonego w ust. 1, Zakład wzywa go na piśmie do zawarcia umowy z otwartym funduszem emerytalnym w terminie: 1) do dnia 10 stycznia – jeżeli od daty otrzymania wezwania do dnia losowania jest mniej niż 30 dni, termin ten mija 10 lipca; 2) do dnia 10 lipca – jeżeli od daty otrzymania wezwania do dnia losowania jest mniej niż 30 dni, termin ten mija 10 stycznia. Jeżeli ubezpieczony nie dopełni obowiązku zawarcia umowy w tych terminach, Zakład wyznacza otwarty fundusz emerytalny w drodze losowania, spośród otwartych funduszy emerytalnych, które uzyskały stopy zwrotu wyższe niż średnie ważone stopy zwrotu w dwóch ostatnich okresach rozliczeniowych podawane do publicznej wiadomości zgodnie z przepisami ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, z zastrzeżeniem ust. 2a, i których aktywa na koniec drugiego okresu rozliczeniowego z roku poprzedniego nie przekraczały 10% wartości aktywów netto wszystkich otwartych funduszy. Komisja Nadzoru Finansowego przekazuje do Zakładu wykaz otwartych funduszy emerytalnych biorących udział w losowaniu, nie później niż 10 dnia roboczego przed terminem przeprowadzania losowania”. O losie mowa też w art. 835 i 841 k.c.a. (zob. *Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich Monarchji austrijskiej. Z późniejszymi odnośniami ustawami i rozporządzeniami*, opr. M. Zatorski i F. Kasperek, przekł. W. Majer, Cieszyn 1984, nakładem Edwarda Feitzingera, s. 375 i 376). Pierwszy z nich stanowi: „Wollen sie nicht austreten; oder geschähe der Austritt zur Unzeit; so soll das Los, ein Schiedsmann, oder, wofern sie sich darüber nicht einhellig vereinigen, der Richter entscheiden, ob die Veränderung unbedingt oder gegen Sicherstellung Statt finden soll oder nicht. Diese Arten der Entscheidung treten auch bey gleichen Stimmen der Mitglieder ein” (w przekładzie W. Majera z 1860 r.: „Jeżeli nie chcą wystąpić ze spółności, też wystąpienie nie byłoby we właściwym czasie; natenczas los, albo rozjemca; lub jeżeli się na to jednomyślnie nie zgadzają, sędzia rozstrzygnie, czy przedstawiane odmiany bezwarunkowo lub za daniem zabezpieczenia miejsce mieć powinny lub przeciwnie, Te, same sposoby rozstrzygnięcia mają miejsce w razie równości głosów spółników”). W drugim zaś ustalono: „Bey der nach aufgehobener Gemeinschaft vorzunehmenden Theilung der gemeinschaftlichen Sache gilt keine Mehrheit der Stimmen. Die Theilung muß zur Zufriedenheit eines jeden Sachgenossen vorgenommen werden. Können sie nicht einig werden; so entscheidet das Los, oder ein Schiedsmann, oder, wenn sie sich über die Bestimmung der einen oder andern dieser Entscheidungen nicht einhellig vereinigen, der Richter” (w tym samym przekładzie: „Przy działu rzeczy wspólnej po ustaniu spółności większość głosów nie ma żadnego znaczenia. Dział powinien być uskuteczniomym wedle porozumienia się wszystkich spółników. Jeżeli nie mogą się zgodzić; natenczas los lub rozjemca, a jeżeli nie zgadzają się jednomyślnie na jeden lub drugi sposób, sędzia rozstrzyga”).

³³ Atrapy ciągów grzbietów starych książek stwarzające sugestywny pozór wartościowej biblioteki, za którymi łatwa do odkurzania pusta przestrzeń albo schowek na niewarte ekspozycji przedmioty (O.P.).

³⁴ Ujawniony mi pomysł objęty tajemnicą G.G.

nione, że współgłosował wyrok, nie czytając wcześniej całych akt procesowych, lecz poprzestał na wypowiedziach sędziego sprawozdawcy; pomysł na samodzielne przygotowywanie prac dyplomowych zapewniający prostą, łatwą weryfikację samodzielności ich autorek i autorów, także zapewniający nierzadko walor społeczny lub badawczy takiej pracy (co budziło zatroskanie niektórych od kilkudziesięciu lat, dziś nagłące w obliczu wykorzystania w tworzeniu prac dyplomowych sztucznej inteligencji); pomysł ochrony nie tylko zielonogórskich napisów naściennych³⁵; autorstwo drugiej ksywy dla obywatela nazywanego wcześniej przez dociekliwe niewiasty „książkątkiem”; pomysł na haczyki w damskich toaletach oraz haki przy wejściach do mieszkań, wskazanie zalet szerokich na metr futryn w drzwiach wejściowych; autorstwo krytyki urządzeń odświeżających powietrze zainstalowanych niegdyś w starym budynku WPAiE UW przy ul. Kuźnicznej; autorstwo stwierdzenia oraz dowód tego, że stosunek pokrewieństwa nie jest stosunkiem przechodnim w rozumieniu logicznym (choć w tzw. życiu najczęściej jest); obserwacja A. Sandauera, która uratowała mu życie; obozowa obserwacja J. Falenciaka dotycząca noszenia wiader z wodą przez osobę przemieszczającą się po śliskiej powierzchni; wskazówka R. Siemieniekiej dla osób podróżujących pieszo po wertepach Erytrei; sugestia R. Kapuścińskiego (gdyby nie była przelana na papier) dotycząca kontaktu z osobą nieznającą języka, który my znamy, lub głuchą; przestroga dla studentów zabiegających o opublikowanie pytań egzaminacyjnych przez profesora, który wcześniej ich nie publikował; pierwsze w Polsce upublicznienie przestrogi przed dosypywaniem słodkiej sproszkowanej papryki do gotującej się zupy pomidorowej³⁶; propozycja nazywania ostatnich podściennych rzędów krzeseł na sali wykładowej słowem „suwałki” etc.

Ten obszar cywilnoprawnej ochrony dób osobistych jest niedoceniany przez polskich badaczy, mnie intryguje, choć i ja tylko o nim wspominam z nadzieją, że znajdzie się ten, który tzw. potencjał badawczy w nim dostrzeże³⁷.

³⁵ Nie tylko „Ludzi kochamy nie za to, że są idealni”, autor anonimowy, ściana niskiego budynku obok dworca PKS.

³⁶ Por. np. D. Szumała, *op. cit.*, s. 163.

³⁷ Z mojego archiwum projektów, pomysłów, w tym zadań: projekt ustawy wymagającej referendum poprzedzającego decyzje polityczne stanowiące zagrożenie znaczną inflacją oraz postulat *de lege ferenda* karania karą pozbawienia wolności podejmowania niezaakceptowanych w referendum decyzji politycznych powodujących znaczną inflację (J.K.); pomysł księgi poświęconej uchodźcom zmarłym na granicy białorusko-polskiej (G.C.); muzeum niewolnictwa chłopów w Polsce (D.H.); muzeum ludobójstwa niewolników w Ameryce Północnej (O.T.); projekt reguł przygotowywania oraz pisania prac magisterskich i dyplomowych wykluczających albo ograniczających w znacznym stopniu plagiat lub pisanie przez „pisaczy” (J.M.); pomysł monografii dotyczący różnorodnych aspektów napisów naściennych w Zielonej Górze (A.Ż.); muzeum ludobójstwa niewolników w Ameryce Północnej (O.T.); pomysł monografii o zbrodniach wojennych USA w Hiroszimie i Nagasaki (M.C.); pomysł pomnika w Mławie poświęconego ludobójstwu Sinti i Romów (E.W.); projekt badania wiarygodności (godności wiary) mainstreamowych mediów środkowo- i zachodnieuropejskich w latach 2022-2024 (O.O.); pomysł artykułu o tym, czy w B., w czasach II RP, nie

W świetle tych przykładów możliwej cywilnoprawej ochrony niektórych dóbr

zniszczono (zdeprawowano) części żydowskiego cmentarza, w szczególności nie rozebrano muru z tablicami cmentarnymi, w tym poświęconej Ludwigi Haberowi, niedoszłemu niemieckiemu konsulowi zamordowanemu przez samuraja w Hakodate na Hokkaido? (U.A.); pomysł artykułu o tym, jakie było uzasadnienie i przez kogo finansowanego zniszczenia w 2022 r. pomnika upamiętniającego w Brzegu żołnierzy polskich i radzieckich, którzy walczyli z hitlerowskimi Niemcami, na którym znajdowały się płyty poświęcone walkom na Westerplatte, bitwie pod Monte Cassino oraz walkom partyzanckim w lasach janowskich, lipskich i Puszczy Solińskiej (M.C.); „Czytelnia” (J.N., nazwa przedsiębiorstwa świadczącego usługi pomocnicze przy gromadzeniu materiałów do pisania prac dyplomowych i niezbędnych albo wskazanych w postępowaniach awansowych, polegające na czytaniu wskazanych pozycji bibliograficznych i dokonywaniu ekstraktów dot. wskazanych przez zamawiającego kwestii); „Gadalinia” (K.S., nazwa przedsiębiorstwa świadczącego usługi wspierające potrzeby osób starszych, samotnych i innych, poprzez prowadzenie rozmów na wybrane tematy); pomysł na najbardziej praktyczny, dzisiaj w Polsce niepraktykowany, sposób komentowania ustaw i innych aktów prawnych (H.J.); opracowanie założeń trzech wariantów stosunków polsko-rosyjskich po zakończeniu działań wojennych na terytorium Ukrainy (I.O.); pomysł odszukania prawdopodobnie ostatniego, chyba zaginionego, pluridyscyplinarnego, wymienionego artykułu J. Falenciaka poświęconego zwrotom „odsie” i „ksobie” (O.N.); pomysł monografii o pozorowanej denazyfikacji w Republice Federalnej Niemiec oraz w zjednoczonych Niemczech (I.U.); pomysł monografii o niemoralności i bezprawności unormowania oraz części decyzji i orzeczeń odnoszących się do zasiedzenia służebności przesyłu (A.M.). Z mojego archiwum spośród pytań, odpowiedzi, sugestii i obserwacji: „Kiedy sędzia ukarany za popełnienie plagiatu ma prawo uważać werdykt za niesprawiedliwy? Wtedy, gdy pracy, w której stwierdzono dokonany przez niego plagiat, sam nie napisał” (L.Z.); koncept Akademii Starców, w której zatrudnianoby wybitnych badaczy na emeryturze, zaś roczna liczba absolwentów nie mogłaby przekroczyć liczby trzynastu (K.S.); pomysł (działacza nieopłacanego przez nikogo) pomysłu napisu umieszczonego na boku cokołu pomnika A. Fredry we Wrocławiu; pomysł (dwóch dziewcząt) inicjatywy w celu przeciwdziałania we Wrocławiu wykorzystywania, jako żebraczych rekwizytów, małych dzieci przez żebrzące Romki rumuńskie (L.F.); projekt monografii pt. *Wprowadzenie do badań korupcji w Unii Europejskiej* w trzech tomach z suplementem (U.R.); pomysł pomnika poświęconego polsko-niemieckiej zagładzie Prusów (M.O.); upublicznienie wskazania miejsca na obelisku odsłoniętym w Warszawie w obecności przedstawicieli funkcjonariuszy RP oraz żołnierzy Wojska Polskiego, na którym upamiętniono tłumiciela powstania w getcie warszawskim SS-Gruppenführera Jürgena Stroopa; pierwsze wskazanie w polskim piśmiennictwie, że serce Kutuzowa nie spoczywa na cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej w Bolesławcu; hipoteza dotycząca przejazdu wojskowego amerykańskiego samochodu terenowego przez Jelenią Górę w ostatnim okresie II wojny światowej; hipoteza dotycząca pobytu alianckich generałów i innych wyższych wojskowych w Bolesławcu na uroczystościach wojsk Armii Czerwonej ku czci Michaiła Kutuzowa w ostatnich miesiącach II wojny światowej; wskazanie w renomowanej bazie aktów prawnych figurującego w niej jako obowiązującego aktu prawnego dawno nieobowiązującego (T.E); projekt bezwzględnej krytyki niedopuszczalnej hipotezy, że polityka przeciwkovidowa w Polsce i reżim z nią związany wykazał zaskakującą asocjację z chwilą rozpoczęcia w 2022 r. wojny na Ukrainie (W.C.); projekt wakacji letnich w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych od 1 czerwca do 31 sierpnia (D.Z.); projekt monografii pt. *Etyczne, religijne i polityczne aspekty tego, że uchodźcy dzielą się na przyjmowanych z otwartymi rękami i przyjaznym uśmiechem oraz na tych, którzy sprzecnie z prawem przerzucani są przez funkcjonariuszy państwowych na stronę państwa, z którego do państwa XYZ przyszli* (L.K.); projekt zakazu posługiwania się w aktach ustawodawczych określeniem „z późniejszymi zmianami” oraz odpowiednim skrótem; pomysł nakazu obowiązkowego sprzątnięcia mieszkańców po wizycie gości, a dowolnego przed ich wizytą (E.N.); pomysł pomnika upamiętniającego walki bratobójcze między Polakami (R.Z.); w jakich okolicznościach z ponownie polskiego Wrocławia zagrabiono niemiecki wykaz niemieckich żołnierzy poległych podczas II wojny światowej? (S.S.); projekt opublikowania odnalezionego na zachodniej stronie strychu wiejskiego domu w M. rękopisu w dialekcie środkowoczeskim (*středočeská podkupina*) J. Cimrmana, zawierającego projekt zakazu

osobistych nie można mieć cienia wątpliwości co do tego, że przedstawiona obserwacja Z., nawet gdyby poprzestała ona na jej wypowiedzeniu, jest co do autorstwa tej obserwacji dobrem osobistym pozostającym po ochroną przewidzianą przede wszystkim w art. 23 k.c.³⁸

* * *

Prawie powszechna jest troska rodziców o nauczanie swoich dzieci tabliczki mnożenia³⁹. Nie brakuje przy tym stwierdzeń wskazujących na trudności w jej pamięciowym nauczaniu dzieci⁴⁰.

produkcji mebli i innych przedmiotów z kantami (krawędziami), stanowiącymi zagrożenie dla dzieci oraz odpowiedzialności karnej i cywilnej za konsekwencje poniesione przez dzieci z powodu bezprawnej produkcji takich mebli i innych przedmiotów (J.M.); analiza polskojęzycznych stron internetowych poświęconych historii Dolnego Śląska koncentrujących się na problematyce niemieckiej w 50%, 75%, 90%, 95%, 96%, 97%, 98%, 99% i 100% (A.H.); projekt zakazu przeprowadzania lekcji w szkołach podstawowych przed godz. 9.00 i po godz. 16.00 (J.N.).

³⁸ Za błędny uważam w odniesieniu do art. 23 k.c. pogląd, że ochrona przewidziana w kodeksie cywilnym stanowi „minimalny standard ochrony dóbr osobistych [...]” (A. Sylwestrzak, [w:] *Kodeks cywilny Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2022, s. 69). Przeciwnie: regulacja ta zapewnia najszerszą ochronę tych dóbr. Taki sam błąd zawarty jest w wewnętrznie sprzecznej wypowiedzi, że regulacje „prawa autorskiego zapewniają silniejszą ochronę interesów twórcy, jednak w przypadkach niemieszczących się w hipotezie przepisów prawa autorskiego twórca może korzystać ze środków prawnych ochrony dóbr osobistych” (P. Sobolewski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1: *Część ogólna. Przepisy wprowadzające KC. Prawo o notariacie* (art. 79–95 i 96–99), red. K. Osajda, Warszawa 2017, s. 192). Za oczywiste należy uznać stwierdzenie, że w „życiu pojawiają się czasem w ramach twórczości naukowej lub artystycznej sytuacje wymykające się spod zakresu zastosowania prawa autorskiego. Sięgać wówczas można – w celu ochrony uprawnionych – jedynie do przepisów KC” (M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz Art. 1–449*¹⁰, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, s. 126. Por. np. P. Machnikowski, [w:] *Kodeks cywilny Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021, s. 63. Por. sprzeczne z prawem stanowisko wyrażone w piśmiennictwie, które przytacza J. Regan, [w:] *Kodeks cywilny Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2023, s. 41).

³⁹ Zob. np. Kryspina, *JAK SZYBKO NAUCZYĆ DZIECKO TABLICZKI MNOŻENIA I DZIELENIA? ĆWICZENIA, GRY I ZABAWY*, <https://zabawkaiwyprawka.pl/blog/post/jak-szybko-nauczyc-dziecko-tabliczki-mnozenia-dzielenia> [dostęp: 13.05.2023] („praktycznie wszyscy rodzice zastanawiają się, jak uczyć dziecko tabliczki mnożenia [...]”).

⁴⁰ Po stwierdzeniu, że na „wzór ćwiczeń z dodawaniem i odejmowaniem, opisanych w części poświęconej seriom ćwiczeń rachunkowych na dodawanie i odejmowanie, można organizować zadania na mnożenie dwóch czynników, znajdowanie jednego z czynników iloczynu, dzielenie dwóch liczb, znajdowanie dzielnika, znajdowanie dzielnej, rozkład liczby na dwa czynniki, zapis liczby za pomocą ilorazu dwóch liczb” wskazano, że „trudno się dziwić, iż tabliczka mnożenia jest dla dziecka trudna. Dopóki nie nastąpi synteza pojęciowa, dopóty mnożenie i dzielenie będą trudne dla ucznia” (H. Siwek, *Kształcenie zintegrowane na etapie wczesnoszkolnym. Rola edukacji matematycznej*, Kraków 2004, s. 197). Zob. nadto np. Zuzik, *pytanie o tabliczkę mnożenia :)))*, <https://forum.trojmiasto.pl/pytanie-o-tabliczke-mnozenia-t301576,1,16.html> [dostęp: 13.05.2023] („ja już nie mam cierpliwości, może wy coś poradzić, od tygodnia córka uczy się tabliczki mnożenia i NIC, kompletnie nie może zapamiętać, pani w szkole daje im karteczki z kilkoma przykładami i mają minutę na rozwiązanie, jej się nie udaje, bo ciągle każdy przykład rozkłada na czynniki pierwsze i dodaje, przez co przez mi-

W piśmiennictwie pedagogicznym (edukacyjnym?) problematyka różnorodnych aspektów nauczania tabliczki mnożenia budzi zainteresowanie, np. czasu, w którym jej nauka powinna być realizowana⁴¹, także usytuowania jej nauki pomiędzy innymi wyzwaniami nauki matematyki⁴².

nutę robi dwa przykłady na dziesięć, nie wiem co jej poradzić, ona nie umie się tego nauczyć na pamięć”. Zob. E. Stucki, *Metodyka nauczania matematyki w klasach niższych. Część III*, Bydgoszcz 1994, s. 81: „Program w uwagach o realizacji podkreśla, że w klasie III szczególną uwagę musimy zwrócić na tabliczkę mnożenia. Musimy stopniowo dążyć, po zrozumieniu mnożenia jako dodawania jednakowych składników i iloczynu kartezjańskiego zbiorów, do pamięciowego jej opanowania oraz wyrobienia umiejętności szybkiego obliczania każdego iloczynu w przypadku jego zapomnienia”.

⁴¹ Zob. np. H. Siwek, *op. cit.*, s. 197: „Tabliczka mnożenia, źródła trudności, etapy opracowania. Drugi semestr klasy II poświęcony jest głównie na rozszerzanie działania mnożenia i dzielenia. Działania te były w sposób propedeutyczny wprowadzone w klasie I w ramach 20, teraz więc następuje powtórzenie różnych rodzajów ćwiczeń w szerszych zakresach. W dalszym ciągu będą to ćwiczenia prowadzące do interpretacji, w których mnożenie występuje jako uogólnienie dodawania jednakowych składników, jako pole prostokąta i jako ilość par w iloczynie kartezjańskim zbiorów. W klasie II zmienia się tylko zakres liczbowy i działanie dzielenia przestaje być tematem propedeutycznym, staje się natomiast równoprawnym z mnożeniem. Równoległość tych dwóch działań pozwoli na organizowanie różnych typów ćwiczeń zmierzających do ukształtowania syntezy pojęciowej. Na wzór ćwiczeń z dodawaniem i odejmowaniem, opisanych w części poświęconej seriom ćwiczeń rachunkowych na dodawanie i odejmowanie, można organizować zadania na mnożenie dwóch czynników, znajdowanie jednego z czynników iloczynu, dzielenie dwóch liczb, znajdowanie dzielnika, znajdowanie dzielnej, rozkład liczby na dwa czynniki, zapis liczby za pomocą ilorazu dwóch liczb. Tak np. iloczyn $6 \cdot 9 = 54$ może generować następujące zadania: $6 \cdot \square = 54$, $\square \cdot 9 = 54$, $54 : 9 = \square$, $54 : 6 = \square$, $54 : \square = 6$, $\square : 6 = 9$, $54 = 6 \cdot \square$, $54 = \square \cdot 9$, $6 = 54 : \square$, $9 = \square : 6$. Każdy z tych zapisów tłumaczy się jako inne zadanie dla dziecka. Jest tych przypadków tak dużo, że trudno się dziwić iż tabliczka mnożenia jest dla dziecka trudna. Dopóki nie nastąpi synteza pojęciowa, dopóty mnożenie i dzielenie będą trudne dla ucznia. Analogiczne serie możemy tworzyć na każdy dzień. Współcześnie przywiązuje się dużą wagę do ćwiczeń pamięciowych i opanowania narzędzi potrzebnych do rozwiązywania zadań bardziej złożonych, a więc trzeba ciągle wracać do «ćwiczeń na wprawę». Program w klasie I przewidywał mnożenie do 20, natomiast w klasie II rozszerzamy zakres najpierw do 30, później do 100. Dlaczego takie rozgraniczenie? Czy rzeczywiście sensowne jest rozdzielenie zakresu do 20 od zakresu do 30?”. Zob. nadto M. Dąbrowski, *(Za) trudne, trzeba myśleć? O efektach nauczania matematyki na I etapie kształcenia*, Warszawa 2013, s. 283: „I druga, rzucająca się w oczy zmiana – aktualnie oczekujemy, że uczniowie kończąc klasę trzecią, będą rozwiązywać takie zadania tekstowe, z jakimi radzili sobie pierwszoklasiści 20 lat temu. Jest to tym groźniejsze, że jak pokazuje np. dyskusja tocząca się wokół matematycznych zadań z badań OBUT 2011 i 2012 wielu przedstawicieli organów prowadzących, dyrektorów szkół, nauczycieli, a także rodziców jest przekonanych, że nie wolno wykraczać poza podstawę programową. Przy takim podejściu zadanie: *Ania ma 2 jabłka, a Ola o 3 więcej. Ile mają ich razem?* powinno pojawić się dopiero w klasie czwartej”.

⁴² Por. np. E. Stucki, *Metodyka nauczania w klasach niższych*, cz. II, Bydgoszcz 1993, s. 164-166; E. Stucki, *Metodyka nauczania w klasach niższych*, cz. III, Bydgoszcz 1994, s. 81 i 94-96; M. Wojnowska, *Między przekazem a odkryciem. Twórcze sposoby na rozwiązywanie zadań matematycznych przez dzieci*, Kraków 2007, s. 71-75; U. Osza, *Analiza wskaźników ryzyka rozwojowych trudności arytmetycznych*, [w:] *Wczesna diagnoza dziecięcych trudności w liczeniu. Wybrane zagadnienia*, red. U. Osza, Kraków 2008, s. 40-41. Nadto zob. Z. Śemadeni, *Matematyka współczesna w nauczaniu dzieci*, Warszawa 1977, *passim*; *Nauczanie początkowe matematyki. Podręcznik dla nauczyciela*, t. 1, red. Z. Śemadeni, J. Bargoń, Warszawa 1991, *passim*; M. Dąbrowski, *Pozwólmy dzieciom myśleć. O umiejętnościach matematycznych polskich trzycioklasistów*, Warszawa 2008, *passim*; M. Dąbrowski, *(Za) trudne..., passim*.

W piśmiennictwie tym stosunkowo dawno pojawiła się i *a casu ad casum* powtarzana jest sugestia nauczania tabliczki mnożenia poprzez zabawę (czy traktowania niektórych sposobów jej nauczania jako zabawy)⁴³.

Dlatego nie zawadzą w tym miejscu jakże rzadkie w prawniczych elaboratach okruciny pozajurystycznych refleksji. Zawdzięczamy je pracy *Między przekazem a odkryciem. Twórcze sposoby na rozwiązywanie zadań matematycznych przez dzieci*⁴⁴ Moniki Wojnowskiej. Czytamy u niej, że Robert Fisher w książce *Uczymy jak myśleć*,

⁴³ Zob. np. L. Rutkowska, *Bajkowa Tabliczka Mnożenia*, <https://bajkowatabliczka.pl/o-tabliczce/> [dostęp: 13.05.2023] („Jestem nauczycielką z 25-letnim stażem pracy. Z *Bajkową tabliczką mnożenia* zetknęłam się na szkoleniu zorganizowanym i przeprowadzonym przez Panią Małgorzatę Aszyk. Akurat w tym roku mam klasę drugą, więc wykorzystałam metodę p. Małgosi w nauczaniu tabliczki mnożenia. Naukę rozpocząłam w grudniu. Bajki o zwierzętach opowiadane przez Panią Małgosię szybko zapadły moim dzieciom w pamięć, a tym samym łatwiej zapamiętały one działania w tabliczce mnożenia. Początkowo konieczne było odwoływanie się do bajek, nazw zwierząt czy tytułów. Teraz moi uczniowie dobrze sobie radzą w oderwaniu od konkretnych. Z radością muszę stwierdzić, że zajęcia z tabliczką mnożenia są dla dzieci łatwe i przyjemne. Większość doskonale radzi sobie z mnożeniem do 100. Okazało się, że dzielenie z wykorzystaniem *Bajkowej tabliczki mnożenia* też nie sprawia dzieciom większych problemów. Należy dodać jeszcze, że rodzice są też bardzo zadowoleni z tej metody pracy z tabliczką mnożenia. Przeprowadziłam zajęcia otwarte z udziałem rodziców, na których obecna była również moja Pani dyrektor, która jest matematykiem. Była zachwycona umiejętnościami dzieci. Bardzo się cieszę, że poznałam *Bajkową tabliczkę mnożenia*. Lucyna Rutkowska nauczycielka ZS nr 2 w Pielplinie”). Nadto zob. np. G. Zaborska, *Jak nauczyć dziecko tabliczki mnożenia?*, <https://www.smyk.com/porady/jak-nauczyc-dziecko-tabliczki-mnozenia,661.html> [dostęp: 13.05.2023] („Tuba Pitagorasa do nauki tabliczki mnożenia [...]. Tabliczkę mnożenia z wesołymi potworami dla klas 1-3 [...]. Tabliczka mnożenia dla małego detektywa”) oraz Smart Kids Planet, *3 sposoby na naukę tabliczki mnożenia*, <https://www.youtube.com/watch?v=59dPCAC-b8Wo> [dostęp: 13.05.2023]. Por. np. *Tabliczka mnożenia dla dzieci – 3 szybkie i efektywne sposoby na jej opanowanie*, <https://przystanekrodzinka.pl/tabliczka-mnozenia-dla-dzieci-3-szybkie-i-efektywne-sposoby-na-jej-opanowanie/> [dostęp: 13.05.2023] oraz *Jak nauczyć dziecko tabliczki mnożenia?*, <https://smilyplay.pl/jak-nauczyc-dziecko-tabliczki-mnozenia/> [dostęp: 13.05.2023]. Nadto M. Meszczyńska, *Czy można bawić się tabliczką mnożenia? Jak sprawić, żeby tabliczka mnożenia weszła do głowy? Propozycje gier i zabaw*, <https://strefaedukacji.pl/czy-mozna-bawic-sie-tabliczka-mnozenia-jak-sprawic-zeby-tabliczka-mnozenia-weszla-do-glowy-propozycje-gier-i-zabaw/ar/c5-17369099> [dostęp: 13.05.2023] („Nauka tabliczki mnożenia to dla wielu dzieci spore wyzwanie. Czy można zamienić intelektualny wysiłek i naukę na pamięć (nierazko okupioną dziecięcymi łzami) na niezłą zabawę? Czy ucznia można zainteresować tabliczką mnożenia tak, aby nie zniechęcić go do nauki matematyki? Owszem, tabliczka mnożenia wymaga przyswojenia i zapamiętywania. Nie musi się ono jednak wiązać z wysiłkiem. Jeśli zaproponujemy uczniom matematyczne gry i zabawy, dzieci nie będą korzystać z przykrym obowiązkiem, ale z intelektualną przygodą oraz E. Wojtan, *Moje dzieci kreatywnie*, <https://mojedziecikreatywnie.pl/2015/02/tabliczka-mnozenia/> [dostęp: 13.05.2023] („Jeśli dziecko lubi zabawy liczbami, dodaje, odejmuje i jest zainteresowane mnożeniem, to jak najbardziej warto to wykorzystać i uczyć mnożenia w zabawie i w codziennym życiu”). O Światowym Dniu Tabliczki mnożenia oraz o nauczaniu jej poprzez zabawę zob. *O akcji ŚDTM*, <https://www.wmtday.org/pl/podstawowe-informacje-o-akcji> [dostęp: 13.05.2023] oraz K. Obidzińska, *Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia*, <https://strumyk21.edupage.org/blog/?eqa=YmlkPWJsb2cxMiZ3aWQ9YmxvZzEyX0Jsb2dfMSZhaWRfYmxvZzEyX0Jsb2dfMT0xMzk%3D> [dostęp: 13.05.2023].

⁴⁴ Zob. M. Wojnowska, *op. cit.*, s. 72–75.

pisząc o rozwiązywaniu problemów, udziela wielu rad, jak stać się pomocą dla dziecka [...]. Dzieci powinny czuć się bezpieczne, żeby próbować nowych rozwiązań, cieszyć się wolnością poszukiwań. „W każdym z nas spór o to, co zrobić, toczą dwa głosy, czasem dominuje ‘ostrożne ja’, które mówi: Nie robiłbym tego... to zbyt ryzykowne... dobrze jest, jak jest... trzymaj się tego co potrafisz. Kiedy indziej górę bierze ‘ja badawcze’: A spróbujmy to tak... to mi coś przypomina... to byłoby interesujące... zaryzykujmy [...]”. Niektóre z wymienianych przez Fishera cech [...] ‘ja badawczego’ to: „Otwarte na nowe doświadczenia. Ciekawskie. Lubi domysły. Ceni intuicję. Wykazuje niezależność. Nie martwi się, kiedy nie ma racji. Podejmuje ryzyko” [wymienione cechy ‘ja badawczego’ uzupełniłem po każdej cesze tylko kropką, aby uczynić czytelniejszym ich opis przytoczony w cytowanej publikacji w postaci pionowego wykazu – uw. J.M.J.]. Mówmy [...]: To bardzo pomysłowe. Dobrze, że sam na to wpadłeś. Czy przemyślałeś inne możliwości? Czy można zrobić to inaczej? Najpierw spróbuj sam. Jak będzie potrzebna pomoc, daj mi znać. Na pewno dasz sobie radę.

Stwarzanie warunków do twórczego rozwiązywania problemów wymaga wielu działań, np.: [...] trzeba dawać dziecku dość czasu, nie zachęcać do pośpiechu, nie niecierpliwić się – niech ma czas pomyśleć; [...] oczekiwać dobrych wyników, ale w błędach widzieć szansę uczenia się; [...] zachęcać do eksperymentów, dzielić z dziećmi ryzyko, chwalić za jego śmiałe podejmowanie; [...] rozmawiać razem z dziećmi, wykazywać prawdziwe zainteresowanie; [...] powierzyć dziecku prawo decydowania, szanować jego decyzje, akceptować różne rozwiązania proponowane przez różnych uczniów; [...] podkreślać samodzielność, ale także zachęcać do współpracy; [...] powstrzymać się od osądzania, chwalić za włożony wysiłek.

Praktyka szkolna pokazuje, że w nauczaniu nie wykorzystujemy możliwości rzeczywistego wspierania aktywności i doświadczeń matematycznych uczniów. Zniewoleni wieloma zeszytami ćwiczeń wybieramy w nauczaniu drogę kierowania uczniem krok po kroku: od szczegółowo przedstawionego modelu postępowania do wielokrotnie powtarzanych, coraz bardziej mechanicznych, wymuszanych ćwiczeń wdrożeniowych”. W pracy *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej* D. Klus-Stańska i M. Nowicka „wnikliwie analizują ten problem, widząc w tym postępowaniu główną przyczynę analfabetyzmu matematycznego, kiedy sposób nauczania powoduje” zablokowanie „gotowości i zdolności do myślenia matematycznego, zastępując je potrzebą pamiętania reguł matematycznych [...]. Drobiazgowość, formalizacja języka i przekazu zamykają dzieciom drogę do własnej, samodzielnej aktywności matematycznej. Narzucane szczegółowo przez niektóre podręczniki sposoby postępowania prowadzą do wyuczonej bezradności wobec nawet prostych zadań, do których nie dopasowano z góry określonego wzoru. Tendencja do panowania metodyki wyjaśnień nad metodyką badania prowadzi do amputacji myślenia, gdyż „myślenie to zgoła inna aktywność niż śledzenie cudzego myślenia [...]”. Nawet nieświadomie uczniowie przekonują się, że wiedza jest procesem, czyli jest nieustannie tworzona. Uczą się analizować informacje, stawiać pytania, manewrować swoją wiedzą, wieloma regułami i zasadami w nieprzewidywalny sposób. Uczą się tworzyć nową wiedzę.

Badania nad dziećmi uzdolnionymi pokazały, że inteligencja jest tylko jednym ze składników charakterystycznych dzieci określane jako zdolne. Znana triadyczna teoria J. Renzulliego [...], obok zdolności intelektualnych – niekoniecznie najwyższych – wymienia twórczość i motywację na bazie osobowości i środowiska społecznego, określaną jako zaangażowanie w zadanie. Interakcja między tymi elementami jest podstawą osiągnięć.



Propozycje pomocy w nauczaniu tabliczki mnożenia stanowią niemałą część pomysłów⁴⁵ i innych opracowań (publikacji)⁴⁶ oraz innych wskazanych albo dostęp-

⁴⁵ Frapujący sposób nauczania tabliczki mnożenia w odniesieniu do mnożenia przez 9 zob. NetBuster, *Proste mnożenie przez dziewięć*, https://www.youtube.com/watch?v=Y_o_XbcyXE [dostęp: 13.05.2023]. Wymaga on jednak skorzystania z zapisu i pozbawiony jest szczególnej, znacznie bardziej zadziwiającej cechy obserwacji dokonanej przez Z. Por. K. Goldstein, *Jak szybko nauczyć się tabliczki mnożenia? Zamiast kucia na blachę prosty sposób na liczenie*, <https://buzz.gazeta.pl/buzz/7,156947,29321642,jak-szybko-nauczyc-sie-tabliczki-mnozenia-zamiast-kucia-na.html> [dostęp: 13.05.2023]; *Trick na mnożenie przez 9*, <https://memy.jeja.pl/62365,trick-na-mnozenie-przez-9.html> [dostęp: 13.05.2023]; Interia DIY, *Jak nauczyć dziecko mnożenia przez 9? Genialny sposób!*, <https://m.interia.pl/interia-tv/video,vId,2267836> [dostęp: 13.05.2023].

⁴⁶ Por. pomysł dotyczący uczenia mnożenia przez 9, który nie ma związku z „istotą” obserwacji Z., a przede wszystkim nie wydaje mi się prosty do zapamiętania przez dzieci: „ $1 \times 9 = 10 - 1 = 9$; $2 \times 9 = 20 - 2 = 18$; $3 \times 9 = 30 - 3 = 27$; $4 \times 9 = 40 - 4 = 36$; $5 \times 9 = 50 - 5 = 45$; $6 \times 9 = 60 - 6 = 54$; $7 \times 9 = 70 - 7 = 63$; $8 \times 9 = 80 - 8 = 72$; $9 \times 9 = 90 - 9 = 81$; $10 \times 9 = 100 - 10 = 90$ ” (oryginał cytowanego tekstu ma postać „słupka” podobnego do macierzy i pozbawiony jest znaków interpunkcyjnych – uw. J.M.), 乘法表, <https://zh.wikipedia.org/wiki/%E4%B9%98%E6%B3%95%E8%A1%A8> [dostęp: 13.05.2023]. Nadto zob. dwie sugestie dotyczące uczenia tabliczki mnożenia w odniesieniu do mnożenia przez 9, z których pierwszej nie uważam za pożyteczną, drugiej, nadto, za łatwą do zapamiętania: zob. M. Mieszczynska, *op. cit.* („łatwa do zapamiętania jest zasada przy mnożeniu przez 9, suma cyfr daje 9 np. $9 \times 8 = 72$; $7 + 2 = 9$, albo $9 \times 4 = 36$; $3 + 6 = 9$; przy mnożeniu przez 9, wystarczy od mnożenia przez 10 odjąć jedną liczbę, którą mnożymy np.: $6 \times 10 = 60$, a $60 - 6 = 54$ – czyli $6 \times 9 = 54$ ”). Por. jeszcze Ppnm, *Jak nauczyć dziecko tabliczki mnożenia – sposoby oraz ważne zasady*, <https://www.ppnm.pl/jak-nauczyc-dziecko-tabliczki-mnozenia-sposoby-oraz-wazne-zasady/> [dostęp: 13.05.2023]; Zespół Nationale-Nederlanden, *Jak szybko nauczyć dziecko tabliczki mnożenia?*, <https://www.nn.pl/blog/posts/2021/jak-szybko-nauczyc-dziecko-tabliczki-mnozenia.html> [dostęp: 13.05.2023] oraz inny (moim zdaniem wątpliwej wartości dydaktycznej) sposób nauki tabliczki mnożenia w odniesieniu do mnożenia przez 9 A. Dmitriuk, *Tabliczka mnożenia na weselo*, <https://www.babyboom.pl/uczen/pomoc-w-nauce/tabliczka-mnozenia-na-weselo> [dostęp: 13.05.2023] („zamiast mnożyć liczbę (np. 5) przez 9, mnożymy ją przez 10 i odejmujemy od wyniku tą liczbę (5) [...]”. „Przykłady: $6 \times 9 = 54$, bo $6 \times 10 = 60$, a $60 - 6 = 54$ $3 \times 9 = 27$, bo $3 \times 10 = 30$, a $30 - 3 = 27$ ”). Po krytyce uczenia tabliczki mnożenia na pamięć zob. propozycję uczenia jej na palcach, także przez 9, moim zdaniem nie tylko niełatwą, ale skomplikowaną A.M. Talaga, *4 sposoby na tabliczkę mnożenia*, <https://www.godmother.pl/blog/4-sposoby-na-tabliczke-mnozenia/> [dostęp: 13.05.2023]. Por. np. *Tabliczka mnożenia na palcach przez 6, 7, 8, 9 i 10*, <https://party.pl/porady/tabliczka-mnozenia-na-palcach-przez-6-7-8-9-jak-liczyc-95200-r1/> [dostęp: 13.05.2023]; Eduelo, *Mnożenie przez 9*, <https://www.eduelo.pl/prezentacja/835/> [dostęp: 13.05.2023] oraz *Mnożenie przez 9*, <https://www.xn--tabliczkamnoenia-0rd.pl/mnozenie-przez-9.html> [dostęp: 13.05.2023] (moim zdaniem niełatwe do zrozumienia i zapamiętania). Nadto zob. np. *Sztuczki z tabliczką mnożenia: mnożenie przez 9, przez 11*, <https://wikikids.pl/latwe-sposoby-na-mnozenie-przez-9-i-11/> [dostęp: 13.05.2023] („Jak mnożyć przez 9 na palcach? Mnożenie przez 9 zawsze sprawia wiele trudności, ale istnieje stara metoda, która pomoże Ci szybko obliczyć wynik dowolnego działania. Przyda się, kiedy dopiero uczysz się tabliczki mnożenia albo kiedy zdarzy ci jej się zapomnieć. Potrzebujesz jedynie obu własnych rąk i ich palców! Rozprostuj dłonie zwracając ich wewnętrzną stronę w kierunku twarzy. Pamiętaj, że zawsze zaczynamy liczenie od lewej ręki i od kciuka, a liczba palców przed palcem zgitym to zawsze liczba dziesiątek, a pozostała (licząc palce obu dłoni) – jedności. Wystarczy, że zapiszesz je razem jako wynik. Oto sposób na mnożenie przez 9 na palcach na przykładzie działania 2×9 oraz 7×9 : 1. Mnożysz 9 razy 2, co oznacza, że musisz zgąć 2 palec lewej dłoni. Przed nim zostaje ci tylko 1, jest więc to twoja liczba dziesiątek. Następnie liczysz, ile palców zostało po prawej

nych w internecie „produktów”⁴⁷. Po umieszczeniu w wyszukiwarce wyrazów „na-

stronie od zgiętego palca. Wychodzi 8. Oznacza to, że $2 \times 9 = 18$. 2. Mnożysz 9 razy 7, co oznacza, że musisz zgnać 7 palec, licząc od lewej strony, czyli 4 palec prawej dłoni (serdeczny). Przed nim znajduje się 6 wyprostowanych palców, czyli 6 to liczba dziesiątek. Za zgiętym palcem znajdują się jeszcze 3 wyprostowane palce – to twoja liczba jedności. Oznacza to, że $7 \times 9 = 63$) oraz M. Olejnik, <https://pl.pinterest.com/pin/680043612458562913/> [dostęp: 13.05.2023] („Nie bądź, proszę, takim zgredem! 9 razy 9 to 81” itp.). Nie tylko w odniesieniu do nauki mnożenia przez 9 na palcach zob. np. <https://ur.wikipedia.org/wiki/%D9%BE%D8%A7%D8%A9%D8%A7> [dostęp: 13.05.2023]. O głównie dawniej szerzej propagowanej metodzie mnożenia „na palcach” E. Stucki pisze: z „własnej praktyki pedagogicznej dodam, że nauka tabliczki mnożenia między innymi z zastosowaniem tej metody przynosi więcej korzyści przy stosunkowo małej pracochłonności, niż inne dotąd stosowane metody”, potem zaś dodaje, że choć jest ona „doskonałą” zabawą „matematyczną, ale nie mającą większego uzasadnienia matematycznego [...]” (E. Stucki, *Metodyka nauczania matematyki w klasach niższych. Część III*, Bydgoszcz 1994, s. 94). Mimo podejmowanych i wspominanych tu prób zdobycia informacji nie wiem, czy obserwacja Z. ma jakieś uzasadnienie matematyczne, choć zważywszy postać tej obserwacji (istotę?) jestem pewien, że ma (może: musi mieć). Co do metody mnożenia „na palcach” (za pomocą której można obliczyć tylko „iloczyn większe bądź równe 36”) nie uważam jej za łatwą do zapamiętania także przez siebie: słuchacza m.in. uniwersyteckich wykładów z logiki matematycznej, teorii mnogości i cybernetyki, który zdał kursowe egzaminy u prof. M. Kokoszynskiej-Lutmanowej, prof. T. Kubińskiego i prof. W. Mejbauma, także uczestnika seminarium prof. J. Ładosza, którego przedmiotem była krytyczna analiza poglądów prof. K. Ajdukiewicza zawartych w jego *Logice pragmatycznej*. Wśród proponowanych przez E. Ślückiego „odpowiednich środków dydaktycznych” w celu nauczania także tabliczki mnożenia wskazuje on jako „najważniejsze”: liczmany, ilustracje do układania działań, liczydła, tabelę mnożenia i dzielenia w różnych wersjach, sześciiany jednostkowe w prostopadłościannie, pudełka z piłeczkami, owocami itp. w przegródkach i rysunki do obliczania iloczynu kartezjańskiego, kratki w polu prostokątnym, kolorowe liczby, klocki Dienes, geoplany, plansze, kartki z zadaniami, zbiory, grafy do układania mnożenia i dzielenia, drzewka, osie liczbowe, stemple, tabelki funkcyjne do zastosowania łączności mnożenia, kwadraty magiczne na mnożenie, łańcuszki matematyczne, domina, gry planszowe, ilustracje zadań tekstowych, foliogramy, fazogramy oraz karty pracy (E. Stucki, *Metodyka nauczania matematyki w klasach niższych. Część III*, Bydgoszcz 1994, s. 95-96). Zob. też E. Stucki, *Metodyka nauczania matematyki w klasach niższych. Część II*, Bydgoszcz 1993, s. 165, gdzie wśród „najważniejszych odpowiednich środków dydaktycznych” pomocnych także w nauczaniu tabliczki mnożenia autor wymienił: patyczki zwykłe i liczmany różnego rodzaju, klocki Dienes, patyczki logiczne, karty logiczne, kolorowe liczby, liczydło klasowe i liczydło uczniowskie, tablice flanelowe i magnetyczne z różnymi elementami, kartoniki z liczbami, znakami działań, iloczynami, ilorazami itp., kartoniki z rysunkami do uzupełnienia działań, zestawy kwadratów i sześciątów oraz innych figur geometrycznych, kostki do gry, suwaki arytmetyczne do mnożenia, plansze tabeli mnożenia, tabeli działań, loteryjki, tabele funkcyjne, plansze gier i zabaw dydaktycznych, modele osi liczbowych, stemple grafów i tabel funkcyjnych, stemple drzewek, folio i fazogramy, przezrocza, geoplany, wyprawki, lamigłówki, krzyżówki, ilustracje do zadań z treścią, teksty zadań, „poza tym: kolorowe taśmy, szarfy, instrumenty perkusyjne, blok techniczny, flamastry, kredki itp.”

⁴⁷ O nauczaniu tabliczki mnożenia z wykorzystaniem „karteczek”, zob. np. B. Dubiecka-Kruk, *Tabliczka mnożenia NA BŁYSK*, <https://omatmo.pl/tabliczka-mnozenia-na-blysk/> [dostęp: 13.05.2023]; z wykorzystaniem cukierków „mini” i szablonów, zob. np. *Mini Wielki sposób na tabliczkę mnożenia*, <https://audio-bajki.pl/wiem-ok/mini-wielki-sposob-na-tabliczke-mnozenia> [dostęp: 13.05.2023]; z pomocą wierszyków zob. np. T. Elbanowski, *Tabliczka mnożenia w wierszykach*, <https://wierszykidonauki.pl/ksiazki/tabliczka-mnozenia-w-wierszykach/> [dostęp: 13.05.2023] („OŚMIOKROTNY BESTSELLER, z którego uczy się już ponad 80 tysięcy dzieci, w każdym wieku. Błyskotliwe wierszyki, ilustrowane pięknymi akwarelami Małgorzaty Flis. Jedyna taka książka, w której dzieci nie tylko mogą liczyć konkretne zbiory, ale i zrymować wynik, żeby nie uleciał z pamięci”). „W Japonii wyprodukowano kilka utworów muzycznych do nauki tabliczki mnoże-

uka tabliczki mnożenia” 18 lipca 2023 r. wyświetliło się około 77 300 wyników. Nie jestem w stanie ustalić szczegółów, ale wydaje się, że to niemały „segment” głównie komercyjnych⁴⁸ pomocy dydaktycznych, przeznaczonych dla chyba najszerszego kręgu uczniów szkół podstawowych, a być może wszystkich polskich szkół.

nia. Te piosenki są zbiorczo nazywane piosenkami z tabliczki mnożenia lub piosenkami z tabliczką mnożenia [? – uw. J. M.] [...]”. Poza piosenką określaną jako „główna” wyprodukowano wiele „Pieśni z tabliczką mnożenia”. W 1986 r. RCA Victor wydała utwór *99 no Uta* (*Honke!* multiplikacja *99 no Uta*) śpiewany przez wokalistkę MOKO na płytach analogowych i kasetach magnetofonowych. Skomponowana przez Yasushi Ogurę piosenka została wydana jako singiel CD w 1990 r., a w 2010 r. do dystrybucji muzycznej trafiło nowe nagranie MOKO, czyniąc z niej długo sprzedający się utwór. Nippon Columbia wydała cover w wykonaniu Satoko Yamano. Utwory z „programów telewizyjnych i radiowych” to piosenki „z pierwszego sezonu drugiego anime Doraemon”, które „obejmują *Doraemon 99 Songs* (śpiewane przez Nobuyo Oyamę jako Doraemon, bardziej jak pełnometrzowe dialogi niż piosenka) i *nowe Doraemon 99 Songs* (śpiewane przez Wasabi Mizuta jako Doraemon zgodnie z planem [...] «drugiego sezonu drugiego anime Doraemon»). W 1990 r. *Kamen Rider 99 no Uta* (śpiewane przez Ichiro Mizuki) i *Wizard Sally 99 no Uta* (śpiewane przez Yuriko Yamamoto) zostały wydane jako dwustronne single A na CD i kasecie magnetofonowej jako [...] piosenki z Kamen Rider BLACK RX i Wizard Sally. W 1999 r. *Eimi's Let's Go!*, śpiewana przez Eimi Akiyoshi, została wydana jako piosenka z projektu ABC Radio *Ohayo Personality Michigami Yozo desu*. Utwór Ninety-nine został wydany na pojedynczej płycie CD”. Pośród pomocy dodatkowych „do materiałów dydaktycznych [...] Studium dwuletniego Science and Learning dołączono oryginalną kasetę magnetofonową *99 Songs*; w Shinkenzei Elementary School Course do sierpniowego numeru „Challenge 2nd Grade” co roku” dołączana jest „płyta CD z oryginalnymi *Multiplication Table Song* śpiewana przez Korasho and Kids (8 cm CD przed 2005 r., 12 cm CD od 2006 r., jeszcze wcześniej była to kasetka magnetofonowa)”, 九九, <https://ja.wikipedia.org/wiki/%E4%B9%9D%E4%B9%9D> [dostęp: 13.05.2023]. Nadto np. M. Jasińska, *JAK NAUCZYĆ DZIECKO TABLICZKI MNOŻENIA?*, <https://mamineskarby.pl/jak-nauczyc-dziecko-tabliczki-mnozenia/> [dostęp: 13.05.2023] („W późniejszym etapie nauki warto zaprezentować dziecku mnożenie przez 9. Z racji tego, iż wykonanie mnożenia przez liczbę 10 nie stanowi raczej problemu – dobrze jest pokazać uczniowi, że znając wynik mnożenia przez 10, możemy łatwo obliczyć, ile wynosi mnożenie przez 9. Wyjaśnij dziecku: Kiedy musimy pomnożyć liczbę przez 9, wystarczy pomnożyć ją przez 10 i od wyniku odjąć tę właśnie liczbę”. Przykład: $2 \cdot 9$ obliczamy tak: $2 \cdot 10 = 20 \rightarrow 20 - 2 = 18 \rightarrow 2 \cdot 9 = 18$ [...] „Potem obliczamy kolejne mnożenia, na podstawie powyższego przykładu. Dobrze jest pokazać dziecku, że kolejne mnożenie sprawi, iż druga cyfra w wyniku zawsze będzie o jeden mniejsza, z kolei pierwsza o jeden większa: 9, 18, 27, 36, 45, 54, 63, 72, 81, 90”). O skomplikowanych propozycjach (dla dzieci i ich nauczyciela) nauki tabliczki mnożenia i związanych z tym działaniami dzielenia, dodawania i odejmowania oraz „dodawania” i „odejmowania” zer zob. *Tafels van vermenigvuldiging*, https://nl.wikipedia.org/wiki/Tafels_van_vermenigvuldiging [dostęp: 13.05.2023]. Wspomnę jeszcze o systemie Trachtenberga, dotyczącym „szybkiego liczenia w pamięci iloczynów” wymyślonym „przez żydowskiego matematyka Jakowa Trachtenberga w czasie, gdy przebywał on w niemieckim obozie koncentracyjnym” (*System Trachtenberga*, https://pl.wikipedia.org/wiki/System_Trachtenberga [dostęp: 13.05.2023]), który, rzecz jasna, odnosi się także do liczenia przez 9, choć uważam go za bez wartości w edukacji dzieci nie tylko do nauki tabliczki mnożenia.

⁴⁸ Zob. np. ofertę nietaniej pomocy dydaktycznej pośród licznych dotyczących nauki tabliczki mnożenia, np. T. Elbanowski, *op. cit.*, („Komplet wierszyków do działań w zakresie do 100: od 2×2 do 9×9 , – twarda okładka, – 80 stron. 59,99 zł + koszty wysyłki”) oraz oferta sprzedająca udziwnionej, choć taniej pomocy dydaktycznej do nauki tabliczki mnożenia w odniesieniu do mnożenia przez 9 Robo Studio, *Tabliczka mnożenia, mnożenie przez 9, wielokrotności, kolorowanka żyrafa*, <https://zlotynauczyciel.pl/downloads/tabliczka-mnozenia-mnozenie-przez-9-wielokrotnosci-kolorowanka-zyrafa/> [dostęp: 13.05.2023].



Niekiedy Profesor wygłaszał sądy, które do białej gorączki doprowadzały oficjalne uniwersyteckie autorytety. Choćby opinię, że zawarte w słynnej *Księdze Henrykowskiej* „pierwsze zdanie po polsku” jest zdaniem po czesku! *Księga Henrykowska* była i jest przechowywana we wrocławskim Muzeum Archidiecezjalnym. Tam Profesor poznał wybitnego historyka Kościoła, również profesora, biskupa Wincentego Urbana. Po latach, w poklasztornej pracowni Profesora zajmującej dwa połączone pokoje Uniwersyteckiej Biblioteki na Piasku, byłem niemy obserwator ich niecodziennej rozmowy. Może pod koniec Profesor poprosił biskupa o radę, zaznaczając, że jest to sprawa osobista. Chciałem wyjść, lecz Profesor wykonał gest, z którego wynikało, że nie ma takiej potrzeby. Chyba nieco zdziwionemu biskupowi wyjaśnił, że od dzieciństwa nurtowało go, czy jego pierwsza komunია była ważna. Bo na poprzedzającej pierwszą komunię pierwszej spowiedzi zataił swój największy grzech. W przeddzień spowiedzi podwędził znajomemu szewcowi kozik, nóż niezbędny w szewskiej robocie, ale i przedmiot wielkiego pożądania małego chłopca. Do tego grzechu przyznać się nie mógł. Szewc upił się, co nikogo przecież nie dziwiło, ale chodząc po Prazmowie, krzyczał, że choć nie ma kozika, lecz jak złapie tego, co mu go ukradł, to własną ręką wyrwie mu, no..., w uniwersyteckim artykule nazwijmy to: akcesorium... Mały Jurek od Falenciaków chyba nie za bardzo ufał, iż tajemnica spowiedzi zostanie dochowana, szewc zaś znany był z tego, że grózb na wiatr nie rzucał. Żeby jednak być w porządku z Panem Bogiem, Jurek wymyślił trzy inne grzechy, których nie popełnił i z nich się wyspowiadał. „Czy w tej sytuacji – pytał starego biskupa stary Profesor, jak sam siebie nazywał: partyjny działacz średniego szczebla – moja pierwsza komunია była ważna?”. Biskup Urban uśmiechnął się przyjaźnie, przygarnął Profesora ramieniem i powiedział: „Pan profesor się nie martwi. Z moich doświadczeń duszpasterskich wynika, że na pierwszej spowiedzi prawie wszystkie dzieci bująją...”⁴⁹.

Wbrew pozorom nie anegdotę, ale mądrą refleksję oraz nie tylko badawczą inspirację przekazuje zdarzenie, którego świadkiem byłem przed kilkudziesięciu laty, podczas studiów prawniczych. Przysłuchiwałem się rozmowie profesora Jerzego Falenciaka z profesorem Hugo Steinhausem, badaczem m.in. rachunku prawdopodobieństwa. Faleniak opowiadał o sędzim Pletewce, którego tak nazwał „po polsku” genialny tłumacz Tadeusz Boy-Żeleński. Ów sędzia, znany z kart dzieła *Gargantua i Pantagruel* pióra genialnego François Rabelais, sławny był z tego, że wyroki wydawał rzucając kośćmi. Jak wiadomo, prawie każdy rzut daje cyfrę mniejszą albo większą niż następny. Pletewka „przyznawał słusność” tej stronie, dla której wylosowana cyfra była większa (zapewne, gdy była taka sama, losowanie

⁴⁹ J. Mazurkiewicz, *Zanim pomysły nasze...*, s. 375-375.

powtarzano do skutku). Gdy to Steinhaus usłyszał, zapytał, jak długo Pletewka w taki sposób wyroki „orzekał”? I usłyszał, że sędzia był w wieku sędziwym, tak to bowiem z tą intratną przecież profesją do dziś jest, że mało kto się z nią dobrowolnie rozstaje. Na to Steinhaus prawie krzyknął: „Panie, jeśli długo, to zgodnie z rachunkiem prawdopodobieństwa połowa jego wyroków musiała być sprawiedliwa!” I zaraz obaj spojrzeli na mnie i prawie tak samo zapytali: „Znasz pan taki sąd, który ma połowę sprawiedliwych wyroków?”⁵⁰.

Nie bez przyczyny prof. Falenciak opowiedział tę historię właśnie wtedy. Bardzo Ważna Osoba stawiała mi zarzuty. Natury ideologiczno-politycznej. Dzisiaj groteskowe, wówczas budzące poważne obawy. Ledwo co przyjęto mnie do pracy na Wydziale, a już mogłem ją stracić⁵¹.

To były lata pięćdziesiąte – zaczął Profesor. – Byłem jedynym partyjnym na Wydziale o niezmyślonej lewicowej przeszłości z międzywojnia. Któregoś dnia przyszedł do mnie on (później Bardzo Ważna Osoba).

– Towarzyszu Falenciak, chciałem was poinformować, że Dąbrowa się żegna.

– Z kim lub z czym?

– Nie w tym znaczeniu, towarzyszu. Ona się żegna znakiem krzyża!

– Aha... A gdzie?

– Na stołówce.

– Mówiliście już komuś o tym?

– Nie, przyszedłem najpierw do was.

– To bardzo dobrze. Proszę was, żebyśmy to traktowali jako partyjną tajemnicę... A przy okazji: chciałem zapytać, co wyście, jako młody członek partii, zrobili, żeby Dąbrowa zrozumiała swój światopoglądowy błąd? Nic? No właśnie. Otóż, widzicie, członek partii powinien w takiej sytuacji się zastanowić przede wszystkim nad tym, co sam uczynił, aby obywatele reprezentujący zacofane poglądy mieli szansę ich zmiany... Z tego, co słyszałem, wy znacie się dobrze na Konstytucji?

– Tak jest.

– I czy w tej Konstytucji jest coś o wolności sumienia?

– Tak jest.

– I wam się to nie podoba?

– ...

– A zanim wrócicie do swoich obowiązków, chciałbym jeszcze was zapytać, jaka jest ta zupa, przed którą się Dąbrowa żegna?

– Nędzna, towarzyszu. Teraz nikt nie idzie pracować do kuchni, żeby do domu czegoś wieczorem nie wynieść.

– Otóż, widzicie, jeżeli Dąbrowa żegna się przed tak cienką zupą, to ona w ten sposób jak gdyby akceptuje istniejący ustrój społeczno-ekonomiczny...

⁵⁰ *Idem, Rodzinne do remontu! Czyli o potrzebie wielkiej reformy prawa rodzinnego*, [w:] *50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, red. P. Stec, M. Załucki, Warszawa 2015, s. 324, przyp. 20.

⁵¹ Tylko dzięki stanowczej postawie prof. Falenciaka, przy wsparciu prof. Józefa Fiemy, też o mocnej partyjnej pozycji, Bardzo Ważna Osoba szybko dała mi jednak święty spokój.

[Tu profesor pożegnał swego rozmówcę wyrazami, które zdecydowanie nie należały do partyjnego rytuału]⁵².

Literatura

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.
Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich Monarchii austrijackiej. Z późniejszymi odnośniami ustawami i rozporządzeniami, opr. M. Zatorski i Franciszek Kasperek, przekł. W. Majer, Cieszyn 1884, nakładem Edwarda Feitzingera.
Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz.U. z 2024 r., poz. 1061 ze zm.
Ustawa z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. z 2022 r., poz. 2509 ze zm.
Ustawa z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz.U. z 2013 r., poz. 1442.
Ustawa z 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych, Dz.U. z 2024 r., poz. 18 ze zm.
Ustawa z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz.U. z 2017 r., poz. 823.
Ustawa z 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, Dz.U. z 2023 r., poz. 2408 ze zm.

Piśmiennictwo

- Ambasada San Escobar*, <https://www.facebook.com/ambasada.san.escobar/>.
Badyda E., *Pidżin zrodzony z żartu? Przypadek języka kraju San Escobar*, „Język. Religia. Tożsamość” 2021, nr 1; <https://repozytorium.bg.ug.edu.pl/info/article/UOG1ca9a1e5fc1749ffad636259aa90d665/Publication%2B%25E2%2580%2593%2BPid%25C5%25BCin%2Bzrodzony%2Bz%2B%25C5%25BCartu%253F%2BPrzypadek%2Bj%25C4%2599zyka%2Bkraju%2BSan%2BEscobar%2B%25E2%2580%2593%2BUniversity%2Bof%2BGda%25C5%2584sk%25a0&publication&ps=20&tab=&lang=en>.
Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie. Przepisy, orzecznictwo, umowy międzynarodowe*, Warszawa 1999.
Barta J., Markiewicz R., [w:] J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiakalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2003.
Barta J., Markiewicz R., [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2003.
Barta J., Markiewicz R., *Wprowadzenie*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2008.
Bernfeld B., Mazurkiewicz J., Konopczyńska E., Zaporowska M., Zaporowska Z., *Wizanka jubileuszowa dla profesor Moniki Czajkowskiej-Dąbrowskiej*, [w:] *Opus auctorem laudat. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Monice Czajkowskiej-Dąbrowskiej*, red. K. Szczepanowska-Kozłowska, I. Matusiak, Ł. Żelechowski, Warszawa 2019.
Big Cyc – Viva! San Escobar (Official Video), <https://www.youtube.com/watch?v=N-Nj5Cy6rTY>.
Czub K., *Prawo własności intelektualnej. Zarys wykładu*, Warszawa 2016.
Dancer in Ukrainian Dress, <https://www.metmuseum.org/art/collection/search/436157>.

⁵² Gdy już Bardzo Ważna Osoba przestała być ważna, podczas okazjonalnej biesiady przypomniałem jej tę historię. Uśmiechnął się gorzko i zapytał: „Faleńciak to panu opowiedział?”. Potwierdziłem, a on ani jednemu słowu nie zaprzeczył. Choć mógł. Profesor nie żył już od dwunastu lat. Nie wiem, czy opisane wydarzenie z lat 50. miało miejsce przed 1953 rokiem, czy później, ale warto wspomnieć, że tego roku Janina Dąbrowa, po obronie pracy magisterskiej z zakresu prawa cywilnego, została zatrudniona najpierw w Katedrze Prawa Rzymskiego właśnie z inicjatywy prof. Faleńciaka.

- Dąbrowski D., *Pozwólmy dzieciom myśleć. O umiejętnościach matematycznych polskich trzecioklasistów*, Warszawa 2008.
- Dąbrowski D., *(Za) trudne, trzeba myśleć? O efektach nauczania matematyki na I etapie kształcenia*, Warszawa 2013.
- Dmitriuk A., *Tabliczka mnożenia na wesoło*, <https://www.babyboom.pl/uczen/pomoc-w-nauce/tabliczka-mnozenia-na-wesoło>.
- Dubiecka-Kruk B., *Tabliczka mnożenia NA BŁYSK*, <https://omatmo.pl/tabliczka-mnozenia-na-blysk/>.
- Dubowska A., *Sine hominum? Sztuczna inteligencja a koncepcja autorstwa*, „Dyskurs Prawniczy i Administracyjny” 2019, nr 1.
- Eduelo, *Mnożenie przez 9*, <https://www.eduelo.pl/prezentacja/835/>.
- Elbanowski T., *Tabliczka mnożenia w wierszykach*, <https://wierszykidonauki.pl/ksiazki/tabliczka-mnozenia-w-wierszykach/>.
- Ferenc-Szydełko E., [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych Komentarz*, red. E. Ferenc-Szydełko, Warszawa 2016.
- Flisak D., [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz LEX*, red. D. Flisak, Warszawa 2015.
- Garlake E., *Should we name artworks that have offensive titles?*, <https://www.athenaartfoundation.org/read/renaming-artworks>.
- Golat R., *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2016.
- Goldstein K., *Jak szybko nauczyć się tabliczki mnożenia? Zamiast kucia na blachę prosty sposób na liczenie*, <https://buzz.gazeta.pl/buzz/7,156947,29321642,jak-szybko-nauczyc-sie-tabliczki-mnozenia-zamiast-kucia-na.html>.
- Jak nauczyć dziecko mnożenia przez 9? Genialny sposób!*, <https://m.interia.pl/interia-tv/video,0,vId,2267836>.
- Jak nauczyć dziecko tabliczki mnożenia?*, <https://smilyplay.pl/jak-nauczyc-dziecko-tabliczki-mnozenia/>.
- Jasiński M., *Jak nauczyć dziecko tabliczki mnożenia?*, <https://mamineskarby.pl/jak-nauczyc-dziecko-tabliczki-mnozenia/>.
- Karpowicz A., *Autor-Wydawca. Poradnik prawa autorskiego*, Warszawa 1999.
- Koran, przekład i komentarz J. Bielawski, Warszawa 1986.
- Kordian Józef Zamorski, https://pl.wikipedia.org/wiki/Kordian_J%C3%B3zef_Zamorski.
- Kresy.pl / dzieje.pl, *Gliniści: rosyjska kultura powinna zniknąć z przestrzeni publicznej*, <https://kresy.pl/wydarzenia/polska/gliniski-rosyjska-kultura-powinna-zniknac-z-przestrzeni-publicznej/>.
- Kryspina, *Jak szybko nauczyć dziecko tabliczki mnożenia i dzielenia? Ćwiczenia, gry i zabawy*, <https://zabawkaiwyprawka.pl/blog/post/jak-szybko-nauczyc-dziecko-tabliczki-mnozenia-dzielenia>.
- Kuczma P., *Recenzja pracy A. Ławniczaka pt. Losowanie w sferze publicznej. Między wróceniem a głosowaniem*, „Przegląd Sejmowy” 2014, nr 1.
- Kurzępa E., *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, [w:] B. Kurzępa, E. Kurzępa, *Ochrona własności intelektualnej. Zarys problematyki*, Toruń 2010.
- Lasky S., *Metropolitan Museum benennt Degas-Gemälde um*, <https://www.dw.com/de/metropolitan-museum-benennt-gem%C3%A4lde-von-degas-um/a-64732538>.
- Lech M., *SAN ESCOBAR w Urzędzie Patentowym. Zgłoszono aż 4 znaki towarowe!*, <https://znaki-towarowe-blog.pl/san-escobar-urzed-patentowy-znaki-towarowe/>.
- Ławniczak A., *Losowanie w sferze publicznej. Między wróceniem a głosowaniem*, Bielany Wrocławskie 2012.
- Machnikowski P., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021.
- Marysia i Maria. Wywiad Marysi Zaporowskiej z Marią Łopatkową, [w:] *Dobro pojemne jak krzywdą. prawną ochrona dziecka. Deklaracje a rzeczywistość*, red. J. Mazurkiewicz, P. Mysiak, Wrocław 2017.
- Mazurkiewicz J., *Janina Dąbrowa (1931–1985)*, [w:] *Pamięci zmarłych profesorów i docentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego 1945–2010*, red. L. Lehmann, M. Maciejewski, Wrocław 2010.
- Mazurkiewicz J., *Rodzinnie do remontu! Czyli o potrzebie wielkiej reformy prawa rodzinnego*, [w:] *50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, red. P. Stec, M. Załucki, Warszawa 2015.

- Mazurkiewicz J., *Zanim pomysły nasze szczerą wraz z nami. Wrocławskie projekty ochrony prawnej dzieci i kobiet*, „Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego: e-Monografie” 2016.
- Meszczyńska M., *Czy można bawić się tabliczką mnożenia? Jak sprawić, żeby tabliczka mnożenia weszła do głowy? Propozycje gier i zabaw*, <https://strefaedukacji.pl/czy-mozna-bawic-sie-tabliczka-mnozenia-jak-sprawic-zeby-tabliczka-mnozenia-weszla-do-glowy-propozycje-gier-i-zabaw/ar/c5-17369099>.
- Mini Wielki sposób na tabliczkę mnożenia, <https://audio-bajki.pl/wiem-ok/mini-wielki-sposob-na-tabliczke-mnozenia>.
- Мизонова Ю., *Браки заключают на небесах — до трех раз: РПЦ установила лимит на венчание*, <https://gazeta19.ru/index.php/v-rossii-i-mire/item/3644-braki-zaklyuchayut-na-nebesakh-do-trekh-raz-rpts-ustanovila-limit-na-venchanie>.
- Mnożenie na 9, [w:] „Tabliczka mnożenia gry i zabawy sprzyjające opanowaniu umiejętności mnożenia”. Część 2, https://www.poradnia-kowary.pl/uploads/images/szablon/publikacje_publicacje/tabliczka_mnozenia_cz2.pdf.
- Mnożenie przez 9, <https://www.xn--tabliczkamnoenia-0rd.pl/mnozenie-przez-9.html>.
- Muzeum IV RP, *San Escobar*, https://muzeum4rp.iq.pl/wiki/index.php?title=San_Escobar.
- Nauczanie początkowe matematyki. Podręcznik dla nauczyciela*, t. 1, red. Z. Semadeni, J. Bargoń, Warszawa 1991.
- NetBuster, *Proste mnożenie przez dziewięć*, https://www.youtube.com/watch?v=Y_o_XbcyyXE.
- Niewęglowski A., *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Nowikowska M., *Utwór jako przedmiot prawa autorskiego*, [w:] *Prawo własności intelektualnej*, red. J. Sieńczyło-Chlabicz, Warszawa 2018.
- Nowińska E., Tabor W., Wall M. du, *Polskie Prawo Własności Intelektualnej. Prawo autorskie, prawo wynalazcze, prawo znaków towarowych*, Warszawa 1998.
- Nowiński I., *Ruskie, czyli polskie. Kto wymyślił pierogi?*, <https://www.national-geographic.pl/traveler/artukul/ruskie-czyli-polskie>.
- Nowy Jork. Metropolitan Museum of Art zmienia „narodowość” dzieł, <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art38122111-nowy-jork-metropolitan-museum-of-art-zmienia-narodowosc-dziel>.
- O akcji ŚDTM, <https://www.wmtday.org/pl/podstawowe-informacje-o-akcji>.
- Obidzińska K., *Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia*, <https://strumyk21.edupage.org/blog/?eqa=Y-mlkPWJsb2cxMiZ3aWQ9YmxvZzEyX0Jsb2dfMSZhaWRfYmxvZzEyX0Jsb2dfMT0xMzk%3D>.
- Olejniak M., <https://pl.pinterest.com/pin/680043612458562913/>.
- Orzechowski K., Jerzemu Falenciakowi, [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Falenciaka*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” No 927, Prawo CLIX 114, Wrocław 1987.
- Orzowski O., *Wydawca i prawo*, Warszawa 2009.
- Oszwa U., *Analiza wskaźników ryzyka rozwojowych trudności arytmetycznych*, [w:] *Wczesna diagnoza dziecięcych trudności w liczeniu. Wybrane zagadnienia*, red. U. Oszwa, Kraków 2008.
- Parker Chr., *The Met Is the Latest Museum to Reclassify Russian Art as Ukrainian*, <https://www.smithsonianmag.com/smart-news/new-yorks-metropolitan-museum-of-art-latest-to-rename-ukrainian-works-and-artists-180981859/>.
- Pazdan M., [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015.
- Pierogi ruskie, https://pl.wikipedia.org/wiki/Pierogi_ruskie.
- Порошук Н., *Труханов выступил против сноса памятника Пушкину в Одессе*, <https://glavcom.ua/ru/news/trukhanov-vystupil-protiv-snosa-pamjatnika-pushkinu-v-odesse-950605.html>.
- Ppnm, *Jak nauczyć dziecko tabliczki mnożenia – sposoby oraz ważne zasady*, <https://www.ppnm.pl/jak-nauczyc-dziecko-tabliczki-mnozenia-sposoby-oraz-wazne-zasady/>.
- Regan J., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2023.
- Robo Studio, *Złoty Nauczyciel. Kup i sprzedaj materiały edukacyjne. Tabliczka mnożenia, mnożenie przez 9, wielokrotności, kolorowanka żyrafa*, <https://zlotynauczyciel.pl/downloads/tabliczka-mnozenia-mnozenie-przez-9-wielokrotnosci-kolorowanka-zyrafa/>.
- Rutkowska L., *Bajkowa Tabliczka Mnożenia*, <https://bajkowatabliczka.pl/o-tabliczce/>

- San Escobar*, https://pl.wikipedia.org/wiki/San_Escobar.
- San Escobar – imprezy oraz wypoczynek na odludziu*, https://www.facebook.com/SanEscoBARJaszczurowa/?locale=pl_PL.
- Sarbiński R.M., [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. W. Machała, R.M. Sarbiński, Warszawa 2019.
- Semadeni Z., *Matematyka współczesna w nauczaniu dzieci*, Warszawa 1977.
- Siwek H., *Kształcenie zintegrowane na etapie wczesnoszkolnym. Rola edukacji matematycznej*, Kraków 2004.
- Smart Kids Planet, *3 sposoby na naukę tabliczki mnożenia*, <https://www.youtube.com/watch?v=59dP-CACb8Wo>.
- Sobolewski P., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1: Część ogólna. Przepisy wprowadzające KC. Prawo o notariacie (art. 79–95 i 96–99)*, red. K. Osajda, Warszawa 2017.
- Soria A.E., *Zapiątek w Kazimierzu*, https://www.kazimierzdolny.pl/news/zapiatek_w_kazimierzu/9885.html#Zapiatek.
- Stucki E., *Metodyka nauczania w klasach niższych. Część II*, Bydgoszcz 1993.
- Stucki E., *Metodyka nauczania w klasach niższych. Część III*, Bydgoszcz 1994.
- Sylwestrzak A., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2022.
- System Trachtenberga*, https://pl.wikipedia.org/wiki/System_Trachtenberga.
- Sztuczki z tabliczką mnożenia: mnożenie przez 9, przez 11*, <https://wikikids.pl/latwe-sposoby-na-mnozenie-przez-9-i-11/>.
- Szumała D., *Kulinaria, przepisy a prawo autorskie*, [w:] *Prawo autorskie w praktyce. O prawach twórców i odbiorców utworów*, red. E. Szatkowska, Warszawa 2022.
- Шлыцова М., Браки заключают на небесах – до трех раз: ПИЦ установила лимит на венчание, https://ria.ru/religion/20171203/1510056685.html?referrer_block=index_daynews3_4.
- Ślęzak P., *Kulinaria w polskim prawie własności intelektualnej*, Warszawa 2022.
- Tabliczka mnożenia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Tabliczka_mno%C5%BCenia.
- Tabliczka mnożenia dla dzieci – 3 szybkie i efektywne sposoby na jej opanowanie*, <https://przystanekrodzinka.pl/tabliczka-mnozenia-dla-dzieci-3-szybkie-i-efektywne-sposoby-na-jej-opanowanie/>.
- Tabliczka mnożenia na palcach przez 6, 7, 8, 9 i 10*, <https://party.pl/porady/tabliczka-mnozenia-na-palcach-przez-6-7-8-9-jak-liczyc-95200-r1/>.
- Tafels van vermenigvuldiging*, https://nl.wikipedia.org/wiki/Tafels_van_vermenigvuldiging.
- Talaga A.M., *4 sposoby na tabliczkę mnożenia*, <https://www.godmother.pl/blog/4-sposoby-na-tabliczke-mnozenia/>.
- Tatara M., *National Gallery zmieniła nazwę obrazu Edgara Degasa. Koniec z „Rosyjskimi tancerkami”*, <https://kultura.onet.pl/sztuka/stanowczy-ruch-national-gallery-zmieniono-nazwe-obrazu-edgara-degasa/dd1z9q5>.
- Thomas G., *Peinture. Pourquoi les danseuses russes de Degas sont devenues ukrainiennes*, <https://www.courrierinternational.com/article/pourquoi-les-danseuses-russes-de-degas-sont-devenues-ukrainiennes>.
- Trick na mnożenie przez 9*, <https://memy.jeja.pl/62365,trick-na-mnozenie-przez-9.html>.
- Un tableau de Degas jusque-là appelé „Danseurs russes” rebaptisé „Danseurs ukrainiens”*, <https://www.radiofrance.fr/franceinter/podcasts/la-chronique-d-anthony-bellanger/histoires-du-monde-du-mardi-05-avril-2022-5932286>.
- Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, Lista wyszukanych rekordów, <https://ewyszukiwarka.pue.uprp.gov.pl/search/search-results/0de8f698-67cf-47b9-bbba-d2e9fc15378f>.
- Wojnowska W., *Między przekazem a odkryciem. Twórcze sposoby na rozwiązywanie zadań matematycznych przez dzieci*, Kraków 2007.
- Wojtan E., *Moje dzieci kreatywnie. Zabawy dla dzieci, eksperymenty, nauka przez zabawę, zrób to sam, twórczość plastyczna*, <https://mojedziecikreatywnie.pl/2015/02/tabliczka-mnozenia/>.
- Zaborska G., *Jak nauczyć dziecko tabliczki mnożenia?*, <https://www.smyk.com/porady/jak-nauczyc-dziecko-tabliczki-mnozenia,661.html>.

Zespół Nationale-Nederlanden, *Jak szybko nauczyć dziecko tabliczki mnożenia?*, <https://www.nn.pl/blog/posts/2021/jak-szybko-nauczyc-dziecko-tabliczki-mnozenia.html>.

Zuzik, *pytanie o tabliczke mnożenia :)))*, <https://forum.trojmiasto.pl/pytanie-o-tabliczke-mnozenia-t301576,1,16.html>.

Żeber I., Jerzy Falenciak (1910–1986), [w:] *Pamięci zmarłych profesorów i docentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego 1945–2010*, red. L. Lehmann, M. Maciejewski, Wrocław 2010.

چاپ, <https://ur.wikipedia.org/wiki/%D9%BE%DB%81%D8%A7%DA%91%D8%A7>.

乘法表, <https://zh.wikipedia.org/wiki/%E4%B9%98%E6%B3%95%E8%A1%A8>.

九九, <https://ja.wikipedia.org/wiki/%E4%B9%9D%E4%B9%9D>.